

**CZYTAJ
NAS:**

• CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
• CODZIENNIE
W INTERNECIE



MAMY Z KOGO BYĆ DUMNI

– DOTYCHCZAS ROK 1920 MAŁO KTO Z MIESZKAŃCÓW MŁAWY KOJARZYŁ Z DZIAŁANIAM I ZBROJNYMI NA ZIEMI MŁAWSKIEJ I ZE ZNACZĄCĄ DLA HISTORII MIASTA DATĄ 21 SIERPNIA. MAM NADZIEJĘ, ŻE TERAZ CORAZ CZĘŚCIEJ BĘDZIEMY WSPOMINAĆ BITWĘ MŁAWSKĄ – MÓWI BURMISTRZ MIASTA MŁAWA SŁAWOMIR KOWALEWSKI. S. 6

STRAŻACY MIELI PEŁNE RĘCE ROBOTY

NA SYGNALE ||

s. 3

■ Płonąca trawa, rżysko, słoma. W płomieniach stały też: samochód i kopyta oraz wieża dachowa jednego z pustostanów. To krótki bilans ostatniego tygodnia pracy mławskich strażaków i druhów ochotników z powiatu mławskiego. Warto przypomnieć, że jeżdżą też do zdarzeń drogowych. Do wypadku doszło między innymi na krajowej „siódemce”.



NIEDZIELA PEŁNA ZDROWYCH EMOCJI

REKREACJA ||

s. 5

■ Za nami udane zawody „Chorzy na sport w dobie pandemii” organizowane przez Klub Pływacki Płetwal Mława oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mławie. Młodzi sportowcy pokazali, jak można zdrowo i aktywnie spędzać czas. Emocje opadły, czas na podsumowanie.



Powiązali posłów z sędziami

SEJM || W ekspresowym tempie posłowie przyjęli ustawę zakładającą znaczne podwyżki dla parlamentarzystów i najważniejszych urzędników w państwie. Pensję ma dostawać też Pierwsza Dama. Przy okazji Sejm podwyższył też subwencje dla partii.

Posłowie pokazali, że jak chcą, to potrafią szybko i bez klótni przeforsować ustawę. Tak było w ubiegły piątek, tyle że też trudno się dziwić tej wyjątkowej sprawności Sejmu i zgodności posłów, bo rzecz szła o podwyżki dla parlamentarzystów i osób piastujących najważniejsze stanowiska państwowe.

Sprawa podwyżek nieoczekiwanie znalazła się w porządku piątkowych obrad Sejmu, czym byli zaskoczeni nawet niektórzy posłowie. W czwartek wieczorem projekt jednoznacznie (za byli) więc także posłowie opozycji poparła sejmowa komisja regulaminowa, a chwilę później pojawił się na sejmowych stronach.

W uzasadnieniu ustawy można przeczytać, że głównym celem nowelizacji jest podjęcie próby urealnienia wynagrodzeń wypłacanych osobom pełniącym funkcje publiczne, które na skutek braku wzrostu wynagrodzeń przez ostatnie lata, a nawet ich obniżenia o 20 proc. (co miało miejsce w 2018 r. w stosunku do posłów, senatorów i grupy pracowników samorządowych), pozostały na niskim poziomie wynagradzania, nieadekwatnym do wzrostu przeciętnego czy minimalnego wynagrodzenia w tym samym okresie.

W piątek ustawa jak burza przeszła przez Sejm. Była zgodność, nie było blokowania mównicy. Za ustawą głosowało 386 posłów.

— Wygląda na to, że wróciło #KorytoPlus. Błyskawiczne przejście do drugiego czytania i za moment pewnie uchwalenie. Kukiz'15 jest zdecydowanie przeciw podwyżkom dla posłów i zwiększeniu partyjnych subwencji w szczycie

kryzysu gospodarczego — napisał na Twitterze Paweł Kukiz.

Ustawa w sposób zasadniczy zmienia zasady ustalania pensji ministrów, prezydenta czy premiera. Do tej pory ich zarobki były określane w oparciu o kwotę bazową, którą ustala się co roku w ustawie budżetowej na dany rok kalendarzowy. Teraz ich wynagrodzenia będą powiązane z podstawowym wynagrodzeniem sędziego Sądu Najwyższego. Dziś sędzia SN zarabia około 19 986 zł brutto i politycy zarobią odpowiednią kwotę tego związaną z przydzielonym im współczynnikiem, np. poseł lub senator będzie mógł zarobić 0,63 pensji podstawowej sędziego Sądu Najwyższego.

I tak po podwyżce zarobki brutto polityków wyniosą:

prezydent — 25 981 zł
marszałkowie Sejmu i Senatu — 21 984 zł
wicemarszałkowie Sejmu i Senatu — 17 987 zł
premier — 21 984 zł
ministrowie — 17 987 zł
wiceministrowie — 16 988 zł
wojewodowie — 14 989 zł
wicewojewodowie — 12 990 zł
poseł lub senator — 12 600 zł

Teraz więcej zarobią też samorządowcy. Zgodnie z ustawą, marszałkowi województwa, wicemarszałkowie oraz pozostali członkowie zarządu województwa przysługiwać będzie wynagrodzenie w wysokości nie większej niż 0,75-krotność wynagrodzenia sędziego SN określonego wstawce podstawowej. A więc będzie to maksymalnie prawie 15 tys. złotych.

Wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) przysługiwać będzie wynagrodzenie w wysokości nie większej niż



Ustawa dotycząca podwyżek dla parlamentarzystów i urzędników wzbudziła spore emocje

0,70-krotność wynagrodzenia sędziego SN. A więc maksymalnie — 13 990 zł.

Z kolei staroście, wicestaroście oraz pozostałym członkom zarządu powiatu przysługiwać będzie wynagrodzenie w wysokości nie większej niż 0,58-krotność wynagrodzenia sędziego SN, czyli prawie 11,6 tys. zł.

Posłowie zadbali nie tylko o swoją kieszeń, ale i partii politycznych. W Polsce partii przysługuje subwencja z budżetu, jeśli w wyborach do Sejmu uzyska 3 proc. głosów w skali kraju. Podobnie jest w przypadku koalicji, tyle że tu próg dla komitetu koalicyjnego wynosi 6 proc. głosów. Przyjęta przez posłów ustawa zakłada znaczną wzrost subwencji dla partii, a im więcej zdobytych głosów w wyborach, tym większy zastrzyk pieniędzy.

I tak partie mają otrzymać:

PiS — 34,9 mln zł (do tej pory 23,3 mln zł) KO — 29,8 mln zł (19,9), Lewica — 17,1 mln zł (11,4),

PSL — 12,4 mln zł (8,3), Konfederacja — 10,2 mln zł (6,8).

Po raz pierwszy w historii Polki pensję ma otrzymywać też Pierwsza Dama. Ma dostawać wynagrodzenie miesięczne odpowiadające 0,9-krotności wynagrodzenia sędziego SN, czyli 17 987,46 zł, a więc tyle co minister. W uzasadnieniu napisano, że małżonka prezydenta RP nie jest osobą zajmującą kierownicze stanowisko państwowe, to jednak realizuje, jak dotąd nieodpłatnie, ważne zadania o charakterze reprezentacyjnym i wspomagającym Prezydenta RP, także kosztem własnej kariery zawodowej i czasu prywatnego. Zatem w pełni uzasadnione jest przyznanie jej z tego tytułu odpowiedniego wynagrodzenia.

Ostro pójść w górę pensje parlamentarzystów. Poseł lub senator będzie mógł zarobić 0,63 pensji podstawowej sędziego Sądu Najwyższego, a więc prawie 12,6 tys. zł brutto. Obecnie jest to nieco

ponad 8 tys. zł. Trzeba pamiętać, że poseł dostaje też diety, około 2,5 tys. złotych miesięcznie.

Podwyżki dla VIP-ów zbiegły się akurat z informacją GUS, który podał, że polska gospodarka znalazła się w recesji. W II kwartale skurczyła się o prawie 9 proc., w stosunku do II kwartału ubiegłego roku. W czerwcu stopa bezrobocia wzrosła do 6,1 proc., a bez pracy było 1 mln 27 tys. Polaków, to o 15,4 tys. więcej niż w maju. Dlatego ekonomiści twierdzą, że to kiepski czas na podwyżki dla władzy.

— Kiedyś szło się do polityki, by służyć społeczeństwu, dziś idzie się tam, żeby się dorobić i politycy przede wszystkim dbają o swoje interesy — mówi ekonomista dr Waldemar Kozłowski. — W obecnej sytuacji, kiedy nadchodzi druga fala pandemii i przyjdzie kryzys, to decyzyjnie opodwyżce sobie pensji, to jest po prostu strzał w kolano. Najwyraźniej politycy chcą zdążyć przed tym kryzysem, stąd ten pośpiech.

Wycucia czasu „pogratulował” też posłom Donald Tusk.

— Perfect Timing Day: przyznać wielkie podwyżki prezydentowi, rządowi i parlamentowi w rocznicę strajku 1980, w czasie rewolucji u najbliższego sąsiada, w szczycie pandemii, kiedy zaczyna się głęboka recesja — skomentował decyzję Sejmu na Twitterze.

Zapytałśmy posłów, czy to odpowiedni moment na podwyżki i jak zwykle są rozmowni, tak tym razem byli oszczędni w słowach.

Wojciech Kossakowski, poseł PiS

— Przede wszystkim to jest odpowiedź na ciągłe uty-

skiwanie samorządowców, którym zostały obniżone pensje i prosili, żeby to zmienić. Podnieśliśmy im więc płace, ale też uregulowaliśmy sprawę pensji dla Pierwszej Damy. To kompleksowa zmiana, bo też były głosy posłów, że pensje parlamentarzystów zostały naprawdę bardzo obniżone i stąd te zmiany.

Janusz Cichoń, poseł KO

— Nigdy nie jest dobry czas na podwyżki dla władzy. Z tego co kojarzę, to podwyżek nie było od kilkunastu lat, a wręcz przeciwnie 3 lata temu była obniżka uposażenia. Nigdy nie byłem pazerny. Nie dla pieniędzy poszedłem do polityki, ale rozumiem sporą część posłów, dla których jest to problem.

Michał Wypij, poseł Porozumienia

— Zawsze jest najtrudniej mówić o podwyżce dla samego siebie. Nic nie wiedziałem o tym projekcie. Jestem zaskoczony. Jednak od dawna mówiło się o ustanowieniu pensji dla Pierwszej Damy, bo jest wyłączone z aktywności zawodowej, jak też o tym, że jeśli chcemy mieć specjalistów w rządzie, to należałoby podnieść im wynagrodzenia.

Zbigniew Ziejewski, poseł PSL

— To nie jest propozycja PSL, tego punktu nie było wcześniej w porządku obrad. Jest to podwyżka nie tylko dla parlamentarzystów, ale całej administracji państwowej, jak też dla wójtów, burmistrzów którym zmniejszono wcześniej pensje. Porównując pensje posłów do pensji europarlamentarzystów czy posłów w innych krajach, to jesteśmy na końcu.

Andrzej Mielnicki

Strażacy mieli pełne ręce roboty

NA SYGNALE || Płonąca trawa, rżysko, słoma. W płomieniach stanął też samochód i koparka oraz wieżba dachowa jednego z pustostanów. To krótki bilans ostatniego tygodnia pracy mławskich strażaków i druhów ochotników z powiatu mławskiego.

W poprzedni wtorek 11 sierpnia, po godz. 12.00 w Czarnocinie zapaliła się trawa na łące.

— Zgłaszający pożar stwierdził, że pożar ten powstał od iskrzącej linii energetycznej — poinformował Jacek Dryll, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie. — Do zdarzenia zadysponowano zastęp PSP Mława oraz OSP Niedzbórz.

Tego samego dnia wieczorem ok. godz. 17.00 doszło do pożaru zboża na pniu właśnie w tej samej miejscowości — w Niedzborzu.

— Zadysponowano jeden zastęp PSP i trzy zastępy OSP — zawiadomił Jacek Dryll. — Podano 15m³ wody. Strażacy uratowali między innymi graniczący z polem las.

Spaliło się ok. jednego hektara zboża

Spaliło się jednak około jednego hektara zboża. W akcji ratowniczej uczestniczyło 27 strażaków.

Dwa dni później — 13 sierpnia po godz. 17.40 zapaliło się rżysko przy torach kolejowych w Mławie przy ul. Płońskiej. Spaliło się 10 arów. W działaniach wziął udział zastęp PSP Mława. Tego samego dnia, niemal w tym samym czasie, bo po godz. 17.40 zapaliło się ściernisko w Tańsku-Kiernozy

w gminie Dzierzgowo, przy drodze. Pożar był niebezpieczny także dlatego, że wybuchł w pobliżu lasu. W akcji wzięli udział strażacy z PSP Mława, OSP Dzierzgowo, OSP Rzęnowo i OSP Dobrogosty. Spaliło się około hektara suchej trawy w przydrożnym rowie.

Następnego dnia, czyli 14 sierpnia, o godz. 11.00 zapaliła się słoma na polu w pobliżu miejscowości Pieglowo, w gminie Szydłowo. W akcji ratowniczej wzięli udział strażacy z PSP Mława, i dwa zastępy OSP Pieglowo.

Tego samego dnia doszło także do pożaru słomy, tym razem po kombajnie w Wieczfnia Kolonia. Ogień zajął ok. dwóch hektarów. Opanowali go strażacy z PSP oraz z OSP Wieczfnia Kościelna, Szydłowo i Pieglowo.

Również 14 sierpnia o godz. 13.20 w płomieniach stanął samochód osobowy w Mławie na Powstańców Styczniowych. Zgłaszający pożar podał ul. 18 Stycznia. Audi A3 zostało ugaszone przed przybyciem strażaków przez przejeżdżających kierowców, którzy użyli do tego celu gaśnic proszkowych.

— Pożar objął przegrodę pomiędzy komorą silnika i przedziałem pasażerskim — poinformował Jacek Dryll, oficer prasowy Komendy Po-



Wypadek DK7, za rondem w miejscowości Głinojeck na drodze w kierunku miejscowości Unierzyż

wiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie.

Do kolejnego pożaru tego dnia doszło po godz. 16.40 w Mławie na ul. Stefana Roweckiego „Grota”. W Zakładzie Robót Drogowych i Inżynierskich zapaliła się koparka. Gasili ją strażacy z PSP Mława i dwóch zastępów OSP.

Następnego dnia po godz. 10.40 w Mławie na ul. Wilowej zapłonęła wieżba dachowa w pustostanie. W dzia-

laniach wzięli udział dwa zastępy PSP Mława.

Mławscy strażacy pracowali też przy wypadkach i kolizjach drogowych.

14 sierpnia po godz. 7.00 rano na krajowej „siódemce” samochód osobowy uderzył w drzewo. Pojazdem marki BMW podróżowały dwie osoby dorosłe i dziecko w foteliku. Do wypadku doszło na 267. km DK7. Kierowca samochodu został w wyniku wypadku zakleszczony we-

wnątrz auta. Na miejsce wezwano śmigłowiec LPR.

— Do działań zadysponowano dwa zastępy PSP Mława, OSP Unierzyż i OSP Strzegowo — poinformował Jacek Dryll, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie. — Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, wyznaczyli lądowisko dla śmigłowca LPR, przy użyciu hydraulicznych narzędzi ratowniczych uwolnili kierowcę

z pojazdu, wspierali działania służb medycznych.

Pasażerkę z dzieckiem zespół ratownictwa medycznego zabral do szpitala. Mężczyzna w chwili przekazania go przez strażaków służbom medycznym był przytomny.

Śmigłowiec wylądował na pobliskim polu, zabral poszkodowanego kierowcę.

— Jak wynika ze wstępnych ustaleń na miejscu zdarzenia drogowego, dwa pojazdy osobowe poruszały się z kierunku Warszawy w kierunku Gdańska. Kierujący samochodem marki BMW, 47-letni mieszkaniec Warszawy, wykonywał manewr wyprzedzania samochodu Audi A6. Natomiast kierujący pojazdem marki Audi, nie upewnił się co do możliwości wykonania manewru wyprzedzania i zepchnął auto BMW z drogi na pobocze, w wyniku czego samochód uderzył w drzewo. W zdarzeniu brało udział 7 osób. Najbardziej poszkodowany w zdarzeniu został kierujący pojazdem BMW — poinformowała asp. Aneta Prusik z Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

16 sierpnia po godz. 14.30 zderzyły się dwa auta — BMW i audi w Kulanach, gm. Wieczfnia Kościelna. Podróżowali nimi tylko kierowcy. Obaj zostali przewiezieni do szpitala.

ZUS wznowił kierowanie na rehabilitację leczniczą

ZDROWIE || Od 4 sierpnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych wznowił kierowanie ubezpieczonych na rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej. Nie każdy może z tego skorzystać.

Z programu mogą skorzystać osoby zagrożone utratą zdolności do pracy. Musi jednak istnieć szansa, że ją odzyskają po rehabilitacji. W pierwszej kolejności kierowane będą osoby, które muszą wyjechać najwcześniej z uwagi na kończące się świadczenie.

— Osoby skierowane na rehabilitację w systemie stacjonarnym, czyli na całodobowy pobyt w ośrodku dostaną z ZUS zawiadomienie o skierowaniu na rehabilitację leczniczą wraz

z ulotką. Po jego otrzymaniu powinny skontaktować się z ośrodkiem i podać swój aktualny numer telefonu. Ośrodek rehabilitacyjny poinformuje o wystawionym zleceniu na badanie — test w kierunku SARS-CoV-2 — wyjaśnia Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Warunkiem przyjęcia jest negatywny wynik testu. Test jest bezpłatny, a trzeba go wykonać nie wcześniej niż 6 dni przed rozpoczęciem turnusu. Ośro-



dek telefonicznie informuje o jego wyniku.

Listę punktów pobrań można znaleźć pod adresem: <https://pacjent.gov.pl/punkty-pobran>.

— Z planowaniem podróży należy powstrzymać się do momentu, w którym ośrodek poinformuje o negatywnym wyniku testu — kontynuuje Anna Ilukiewicz. — Należy pamiętać o tym, aby poinformować ZUS, jeśli nie możemy jechać na rehabilitację, a ośrodek rehabilitacyjny o ewentualnej zmianie numeru telefonu.

Osoby skierowane na rehabilitację w systemie ambulatoryjnym, czyli takie które dojeżdżają na nią codziennie w wyznaczonych godzinach, nie wykonują testu w kierunku SARS-CoV-2.

Na rehabilitację należy zabrać ze sobą środki ochrony osobistej — rękawiczki, maseczki lub przyłbice.

Osoby, które przebywają na kwarantannie albo w izolacji, lub przebywające z tą osobą w warunkach domowych, nie mogą zgłosić się do ośrodka.

Przygarnij bezdomnego zwierzaczka

ADOPTUJ || Smutno ci samemu w domu? Potrzebujesz przyjaciela? Zaadoptuj kota, psa lub... patyczaka! Sympatyczne zwierzaki czekają na nowe domy w przychodni M-WET przy ul. Rynkowej 18 w Mławie. Może jest tam właśnie Twój wierny przyjaciel?

Obecnie w przychodni przebywają:

- dwie kotki w wieku ok. 6 miesięcy – dwa „mruczuchy”, bo bez przerwy mruczą;
- trzymiesięczna kocięta, która trafiła do lecznicy ze złamaniami i raną tylnej kończyny – w tej chwili wszystko już jest w porządku, będzie bez problemów biegała i wspinająca się po drzewach;
- mławski „norweg” – ok. roczna kotka, ma dosyć długie włosy, który niestety był zaniedbany i tu i ówdzie jest przycięty, ale z pewnością jesienią będzie wyglądała jak lwica;
- piesek w wieku ok. 1,5 roku, miły, grzeczny, bardzo czysty

i umie chodzić na smyczy;
— suczka w wieku ok. 1,5 roku, bardzo grzeczna, nauczyła się chodzić na smyczy, nie odstępowała nas na krok podczas spacerów;
— patyczaki – dla kogoś, kto woli zacząć od trochę mniej wymagających zwierzątek. W sprawie adopcji zwierząt można się kontaktować z Przychodnią Weterynaryjną M-WET przy ul. Rynkowej 18 w Mławie – osobiście lub telefonicznie: 23 655 03 80. Zachęcamy do przygarnięcia czworonożnego przyjaciela, który z pewnością stanie się wspaniałym towarzyszem życia!

BM, KN



Sprawdź. Może jest tam właśnie Twój wierny przyjaciel?

TYDZIEŃ w kulturze

MIEJSKI DOM KULTURY
MDK
W MŁAWIE

www.mdkmlawa.com

ZOBACZYSZ NA:
f
www.youtube.com
www.mdkmlawa.com
www.facebook.com/mdkmlawa

KONCERTY ONLINE
MUZYKA BEZ GRANIC
SIECIOWANIE DZWIĘKIEM

21 SIERPNIA 2020 R., GODZ. 18.00
„DWA MIECHY I DWA UŚMIECHY”

WYSTĄPI DUET AKORDEONOWY
JACEK MAŁACHOWSKI, PIOTR KOPIETZ

PROWADZENIE
JAROSŁAW PRASZCZAŁEK

Partnerzy:
URZĄD MIASTA MŁAWA
Akademia Wileńska

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Narodowe Centrum Kultury
Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”

Patronat medialny:
radio
Nasza Mława
Mława
Portal Informacyjny
Tygodnik ciechanowski

facebook

Miejski Dom Kultury
Stary Rynek 13
06-500 Mława
☎ 23 654 35 85

8920otm1-c-M

Niedziela pełna zdrowych emocji

AKTYWNOŚĆ || Za nami udane zawody „Chorzy na sport w dobie pandemii” organizowane przez Klub Pływacki Płetwal Mława oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mławie. Młodzi sportowcy pokazali, jak można zdrowo i aktywnie spędzać czas.



Emocje opadły, czas na podsumowanie. Amatorzy sportu — w znacznej mierze zawodnicy klubu Płetwal — w niedzielę 9 sierpnia dopisali.

Niechę basenową zamienili na otwarty akwen, sprawdzili się też w wyścigu rowerowym.

Podczas sztafet mieszanych dzieci i rodzice razem tworzyli team. Każdy mógł sprawdzić

się w swojej kategorii i dystansie.

Była to naprawdę miła niedziela, która pokazała młodym ludziom, jak można aktywnie i bezpiecznie spędzać czas. Uczyla życia pełnego adrenaliny, ale nie dzięki używkom czy alkoholowi, lecz poprzez sportową rywalizację.

Projekt zrealizowano dzięki wsparciu finansowemu

Samorządu Miasta Mława w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie zdrowia publicznego finansowanego z Miejskiego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii.

Swoim patronem zawody objął Burmistrz Miasta Mława.

Źródło: Płetwal Mława, KN



Tamta niedziela pokazała młodym ludziom, jak można aktywnie i bezpiecznie spędzać czas.

PSZOK NIECZYNNY DO ODWOŁANIA



WIRUS || W związku z pojawieniem się nowych przypadków koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie powiatu mławskiego oraz komunikatem Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Mławie z 12 sierpnia 2020 r. przedstawiającym sytuację epidemiologiczną

na terenie powiatu, spółka Novago poinformowała o zamknięciu Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) zlokalizowanego w miejscowości Uniszki-Cegielnia 32A od 13 sierpnia 2020 r. do odwołania.

KW, KN

LIPOWA JUŻ ODDANA

INWESTYCJE || Dobiegły końca prace prowadzone w ulicy Lipowej w Mławie. Zostały przebudowane sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowa oraz wybudowane kanalizacja deszczowa i nawierzchnia z kostki betonowej. Prace wykonywały firmy Krusz-Bet (na zlecenie Zakładu Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalni Ścieków „Wod-Kan”) spółka przebudowała sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej oraz Mławskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe, które zajęło się wykonaniem kanalizacji deszczowej i nowej nawierzchni. Dzięki temu, że firmy, których infrastruktura podziemna



KN/UMM

znajduje się na terenie prowadzonych robót, wykonany w tym czasie przyłącza światłowodowe i gazowe, nie będzie konieczności późniejszego zdejmowania nawierzchni w celu zrealizowania tych prac.

KN/UMM

POMÓŻ – CHWYĆ CZERWONĄ NITKĘ

ZDROWIE || Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie zwróciło się do Burmistrza Miasta Mława z prośbą o współpracę w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej promującej honorowe krwiodawstwo „TWOJA KREW - MOJE ŻYCIE”, realizowanej w oparciu o program Ministra Zdrowia pn. „Zapewnienie samowystarczalności Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie krwi, jej składników i produktów krwiopochodnych na lata 2015 - 2020”. — Sprawa krwi i promocja akcji zachęcającej mieszkańców Mławy do krwiodawstwa należy do priorytetów. Oddając krew, pomagamy, leczymy i ratujemy



MG/UMM

innych. Zachęcam osoby, które są zdrowe, chcą i mogą oddać swoją krew, aby przystępowały do tej akcji — proponuje burmistrz Sławomir Kowalewski. Przypominamy, że w okresie wakacyjnym — od czerwca do sierpnia — krew jest potrzebna częściej i w większej ilości. Pomóżmy innym, chwycmy czerwoną nitkę!

MG/UMM

Mamy z kogo być dumni

– DOTYCHCZAS ROK 1920 MAŁO KTO Z MIESZKAŃCÓW MŁAWY KOJARZYŁ Z DZIAŁANAMI ZBROJNYMI NA ZIEMI MŁAWSKIEJ I ZE ZNACZĄCĄ DLA HISTORII MIASTA DATĄ 21 SIERPNIĄ. MAM NADZIEJĘ, ŻE TERAZ CORAZ CZĘŚCIEJ BĘDIEMY WSPOMINAĆ BITWĘ MŁAWSKĄ – MÓWI BURMISTRZ MIASTA MŁAWA SŁAWOMIR KOWALEWSKI. KRZYSZTOF NAPIERSKI ROZMAWIA Z NIM O CZŁONKOSTWIE W SAMORZĄDOWYM KOMITECIE NA RZECZ UPAMIĘTNIEŃ BITWY WARSZAWSKIEJ 1920, MŁAWSKICH OBCHODACH 100. ROCZNICY WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ ORAZ WIELKICH WARTOŚCIACH, JAKIMI SĄ POKÓJ I DOBRE RELACJE SĄSIEDZKIE.



fol. materiały UM

Mamy z kogo być dumni, mamy z czego się cieszyć – pokażmy tę radość! – mówi burmistrz Sławomir Kowalewski

KRZYSZTOF NAPIERSKI: Jest Pan członkiem Samorządowego komitetu na rzecz upamiętnienia Bitwy Warszawskiej 1920 roku powołanego z inicjatywy burmistrza Wołomina Elżbiety Radwan. Co Pana skłoniło do zaangażowania się w to wyjątkowe przedsięwzięcie?

SŁAWOMIR KOWALEWSKI: Już samo zaproszenie do tego grona jest dla mnie i dla Mławy dużym wyróżnieniem. Uważam, że to bardzo cenna inicjatywa, dzięki której można wgodny sposób wypromować to ważne dla historii dwudziestowiecznej Polski i Europy wydarzenie oraz uczcić bohaterów walczących o wolność kolejnych pokoleń. Przystępując do komitetu, chciałem także zwrócić uwagę społeczeństwa Mławy i całego kraju na to, co w sierpniu 1920 roku działo się w Mławie, a o czym dotychczas mówiło się bardzo rzadko. Dla większości mławian pierwszymi skojarzeniami z rokiem 1920 są zapewne Bitwa Warszawska i Cud nad Wisłą. Mało kto wie, że ziemia mławska również była terenem zaciętych walk.

Szczególnie dumni jesteśmy z wydarzeń, do jakich doszło tutaj 21 sierpnia 1920 r., kiedy to 144 pułk piechoty Strzelców Kresowych pod dowództwem majora Mariana Ocetkiewicza ostatecznie wyzwolił Mławę z rąk bolszewików. O tym będziemy mówić podczas obchodów 15 sierpnia oraz niespełna tydzień później – 21 sierpnia, podczas odsłonięcia tablicy poświęconej oswobodzicielowi miasta.

K.N. — W środę 15 lipca br. uczestniczył Pan w spotkaniu oficjalnie inaugurującym działalność komitetu, zorganizowanym w gmachu Senatu RP. W swoim wystąpieniu mówił Pan o potrzebie wyciągnięcia przez współczesne pokolenia lekcji z doświadczeń 1920 roku i konieczności nawiązywania dobrych relacji z narodami Europy. Jak bardzo są one ważne we współczesnym świecie?

S.K. — O tym, że są one bardzo ważne, Polacy i mławianie przekonali się na własnej skórze niejednokrotnie. To między innymi wojna polsko-bolszewicka 1920 roku, ale przede wszystkim II wojna światowa

i Bitwa pod Mławą, którą do zeszłego roku regularnie upamiętnialiśmy poprzez uroczystości z udziałem Wojska Polskiego oraz rekonstrukcje na Starym Rynku i w Uniszkach Zawadzkich. Tego lata niestety musieliśmy z nich zrezygnować ze względu na sytuację epidemiczną. Zawsze podczas tych obchodów starałem się podkreślać, jak istotne są dobre relacje sąsiedzkie – między narodami, między miastami, a w końcu między sąsiednimi podwórkami. Tych dobrych relacji jednak nie zbudujemy, jeśli nie będziemy akceptowali i kochali samych siebie, bo to od siebie zawsze zaczyna się budowanie trwałej wspólnoty. Jeśli nie będzie zgody w nas i między nami, nie zbudujemy pokoju na świecie. Padną złe słowa, za nimi pójdą gesty, a za nimi – wojna. Tak było w 1939 roku, który odcisnął na nas – mławianach – trwałę piętno. Mnóstwo straconych istnień, miasto zniszczone w ponad dwóch trzecich. A wszystko zaczęło się od złego słowa. Nigdy więcej!

K.N. — Jednymi z działań, jakie Mława podejmuje, aby



Mam nadzieję, że teraz coraz częściej będziemy wspominać Bitwę Mławską.

uczcić bohaterów 1920 roku, są posadowienie przy ratuszu głazu z poświęconą im tablicą pamiątkową i wyeksponowanie tablicy przekazanej Panu na spotkaniu w Belwederze przez Prezydenta RP. Czy Pana zdaniem będą one miały również wartość dydaktyczną i zachęcą zwłaszcza młodzież do poszerzania swojej wiedzy o tej kartce naszej historii?

S.K. — Bardzo bym chciał i taką mam nadzieję. Jak już wspominałem, dotychczas rok 1920 mało kto z mieszkańców Mławy kojarzył z działaniami zbrojnymi na ziemi mławskiej i ze znaczącą dla historii miasta datą 21 sierpnia. Głaz z tablicą przy ratuszu będzie

przypominał kolejnym pokoleniom, jak wiele zawdzięczamy majorowi Marianowi Ocetkiewiczowi i jego żołnierzom, a także pozostałym bohaterom Mławy, bo sierpień '20 to przecież nie tylko wyzwolenie Mławy. To cały szereg starć prowadzonych przez 18 Dywizję Piechoty generała Franciszka Krajowskiego, w skład której wchodził wspomniany 144 pułk. Ta formacja nie bez przyczyny została nazwana Żelazną Dywizją. Dzięki jej uporowi i bohaterstwu żołnierzy, Mława – która kilkakrotnie wtedy przechodziła z rąk do rąk – wyzwoliła się z rąk agresora. Tak wiele mówimy o Bitwie Warszawskiej – mam nadzieję, że teraz coraz częściej będziemy wspominać Bitwę Mławską. Ale i o tej pierwszej, przez wielu analizowanej wręcz w kategoriach cudu, nie chcemy zapominać. Jej bohaterowie staną nam przed oczami, ilekroć spojrzymy na dar przekazany naszemu miastu przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.

K.N. — W tym roku ze względu na obostrzenia związane z pandemią obchody 15 sierpnia w Mławie będą miały tradycyjny wymiar, ograniczając się do mszy św. i spotkania na cmentarzu parafialnym. Wiem jednak, że w kolejnych latach chciałby Pan zmienić tę formułę. Czy już teraz zechce Pan zdradzić jakieś szczegóły?

S.K. — Mam kilka pomysłów. Upamiętnienie bohaterów tamtego czasu jest ważne, chciałbym jednak, żeby było to przede wszystkim święto i nie ograniczało się do Mszy Świętej i spotkania na cmentarzu. Mamy z kogo być dumni, mamy z czego się cieszyć – pokażmy tę radość! W tej chwili jeszcze nie chciałbym zdradzać szczegółów, zwłaszcza że nie wiemy, jak będzie się zmieniała sytuacja epidemiczna i na co będziemy sobie mogli pozwolić za rok. Zapewniam jednak, że gdy już będziemy mieć to za sobą, 15 sierpnia będzie w Mławie świętem przez wielkie „Ś”. Zwłaszcza że to właśnie mławianin, zmarły niedawno profesor Ryszard Juskiewicz, były Senator RP, w 1992 roku wyszedł z inicjatywą, by 15 sierpnia ponownie obchodzić w naszym kraju jako Święto Wojska Polskiego.

W Mławie można korzystać z wielu projektów

AKTYWNIE || W Mławie realizowanych jest kilka projektów, które uzyskały dofinansowanie z Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Mława. Warto je poznać i skorzystać.

Mławskie Centrum Sportów Walki „MCSW” zaprasza do udziału w projekcie „W zdrowym ciele zdrowy duch”.

Klub proponuje bezpłatne zajęcia sportowe — aikido i brazylijskiego Jiu - jitsu, warsztaty, zajęcia rekreacyjne i edukacyjne dla dzieci i młodzieży.

Odbędą się również zajęcia ze specjalistami — spotkania z terapeutą i dietetykiem, z ratownikami straży pożarnej.

Na zakończenie projektu przewidziana jest impreza integracyjna z pokazem sportów walki.

Zajęcia Aikido skierowane są dla dzieci od lat 6 do 14 z podziałem na dwie grupy po 10 osób. Odbývają się dwa razy w tygodniu — we wtorki i czwartki, grupa I - godz. 17:00 - 18:00, grupa II - godz. 18:00 - 19:00 do końca wakacji.

We wrześniu możliwa będzie zmiana dni zajęć. Zajęcia odbywają się na Mławskiej Hali Sportowej.

Brazylijskie Jiu-jitsu są skierowane dla młodzieży w wieku 14 - 18 lat, również z podziałem na dwie grupy po 10 osób.

Odbývają się we wtorki i czwartki od 16:30 do 19:30

w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji (sala na basenie). Kontakt do organizatora, tel. 504 501 150, e-mail: aaimlaw@wp.pl.

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Lepsze jutro” zaprasza do udziału w projekcie „Hejt — Twoja odpowiedzialność”.

Projekt skierowany jest do młodzieży z klas 8 szkół podstawowych i będzie realizowany w następujących szkołach: SP 1, SP 4 i SP 7.

Celem jest przeciwdziałanie oraz ograniczanie zjawiska przemocy wśród dzieci i młodzieży poprzez działania edukacyjne z elementami socjoterapii oraz niwelowanie skutków pandemii poprzez budowanie równowagi emocjonalnej i odporności psychicznej uczniów.

Dodatkowo organizowany jest konkurs na spot dotyczący hejtu — promujący życie bez przemocy, dla dzieci, młodzieży w wieku 14 - 17 lat.

Do 25 września należy dostarczyć do siedziby Zespołu Ośrodków Wsparcia, ul. Słowackiego 18 na płycie DVD, bądź przesłać na adres lepszejutro2012@wp.pl spot konkursowy, trwający nie dłużej niż 60 sekund.

Zwycięski spot będzie emitowany w mediach społecznościowych, w internecie, w kinie przed seansami. Zaplanowano także nagrodę rzeczową dla autora najlepszego spotu. Informacja o konkursie w krótkim filmiku dostępnym TUTAJ



Klub Sportowy „Zawkrze Mława” organizuje stałe zajęcia sportowe jako element profilaktyki zdrowia i profilaktyki uzależnień, proponuje zajęcia piłki ręcznej, siatkowej, treningi lekkoatletyczne.

Odbędą się także spotkania ze służbami sanitarno - epidemiologicznymi. Zajęcia są bezpłatne dla uczestników. Kontakt do organizatora e-mail: kszawkrzemlaw@wp.pl.

Na bezpłatne zajęcia sportowo

— edukacyjne z piłki nożnej, również z elementami profilaktyki zaprasza dzieci i młodzież Miejski Klub Sportowy Mławianka Mława.

W ramach projektu „Sport prewencją od uzależnień” zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 7 lat na cykl zajęć pozalekcyjnych w okresie od sierpnia do listopada w 4 grupach wiekowych.

Odbędą się również zajęcia nauki pływania z ideą zdrowego współzawodnictwa oraz spotkania z wykwalifikowanymi specjalistami z zakresu profilaktyki zdrowotnej i uzależnień. Kontakt do organizatora e-mail: mksmlawa@gmail.com.

Miejski Dom Kultury w Mławie



wie realizuje projekt „Narkotyki bez metryki” — program profilaktyczny przeciwdziałający uzależnieniu od narkomanii przez dzieci, młodzieży oraz wskazujący seniorom negatywne skutki nadużywania substancji psychoaktywnych, w tym leków.

Odbyło się spotkanie w szkółce leśnej na Krajewie z wykładem lekarza medycyny pracy oraz pedagoga.

Przygotowywane są wykłady również on-line dostępne w sieci, które przybliżą, na czym polega problem uzależnienia, w tym narkomanii. Pierwsze dwa dostępne na stronie MDK: FILM 1 oraz FILM 2.

W ramach mławskiego programu profilaktycznego już zakończono realizację następujących projektów:

Klub Sportowy „Akademia Piłkarska Nazar” zorganizował aktywne formy wypoczynku dla dzieci i młodzieży w wieku 6 - 12 lat w lipcu w postaci dwóch turnusów półkolonii, zaproponował wycieczki, wyjścia na pływalnię, warsztaty edukacyjne, spotkania z pielęgniarką, z policją, zajęcia z profilaktyki izdrowego trybu życia.

9 sierpnia nad Zalewem Ruda Klub Pływacki Pletwał Mława przeprowadził całonocną imprezę pod nazwą „Chorzy na sport”, były to zawody pływackie na otwartej wodzie oraz aquathlon (pływanie + jazda na rowerze), odbyły się również rozgrywki piłki plażowej, pływanie kajakami, sanepid zorganizował profilaktyczne stoisko.

Informacja UMM

ROBISZ ZAKUPY W SIECI? UWAŻAJ NA INTERNETOWYCH OSZUSTÓW

OSZUŚCI || W ostatnich latach handel z wykorzystaniem Internetu rozwija się bardzo szybko. Coraz więcej osób korzysta ze sklepów internetowych oraz portali aukcyjnych.

Jest to wykorzystywane przez oszustów, którzy nie przebiegają w środkach, bazując przede wszystkim na naiwności i nieświadomości przeciętnego użytkownika Internetu.

Pamiętajmy, że nowe technologie, które mają nam ułatwić codzienne życie niosą za sobą także zagrożenia.

Zasadniczą kwestią przy dokonywaniu zakupów przez Internet jest sposób realizacji płatności za zakupiony bądź wylicytowany towar.

Policjanci z Mławy we wtorek 11 sierpnia br. przyjęli zgłoszenie o oszustwie internetowym, gdzie pokrzywdzonym była mieszkanka Mławy.

Kobieta 31 lipca br. kupiła basen ogrodowy na portalu Internetowym, a następnie dokonała przedpłaty na

wskazane przez sprzedającego konto.

Poszkodowana do chwili obecnej nie otrzymała zamówionego towaru i zwrotu poniesionych środków finansowych. Straty wynoszą ponad 300 zł.

Decydując się na zakupy poprzez sieć internetową, na portalach aukcyjnych, w sklepach internetowych pamiętajmy o zachowaniu dużej ostrożności, gdyż drogą internetową dopuszczają się przestępstw również oszuści.

Policja apeluje, aby korzystając z tej formy zakupów zachować podstawowe środki ostrożności i zdrowy rozsądek.

— Pamiętajmy, by zawsze kierować się ograniczonym zaufaniem do sprzedającego. Przed zakupem wirtualnym



sklepie sprawdzimy jego rzetelność. Zwracamy uwagę, czy sklep podaje swój adres i numer telefonu. Wtedy, wraz z jakichkolwiek wątpliwościami, możemy tam zadzwonić.

— Kupując na aukcji internetowej sprawdzimy komen-

tarze o sprzedającym. Brak komentarzy pozytywnych lub ich niewielka liczba powinny wzbudzić naszą szczególną czujność.

— Przy płaceniu kartą płatniczą zwracamy uwagę, czy połączenie internetowe jest

bezpieczne i czy przesyłane przez nas dane nie zostaną wykorzystane przez osoby nieuprawnione. Korzystajmy z uznanych portali płatniczych a przed potwierdzeniem przelewu upewnijmy się czy ten sam numer rachunku widnieje na zamówieniu.

— W celu zapewnienia bezpieczeństwa w trakcie zakupów internetowych w miarę możliwości korzystajmy z komputerów prywatnych, co do których mamy pewność, że nie korzysta z nich wiele osób, używajmy również programu antywirusowego i na bieżąco go aktualizujemy. Pamiętajmy by nie zapisywać haseł i nie zapamiętywać ich w przeglądarkach internetowych. Istnieje ryzyko że hasła zostaną bez naszej wiedzy odczytane.

— Przed dokonaniem prze-

lewu, sprawdzimy na stronie NBP czy numer konta podany przez sprzedającego, odpowiada miejscu siedziby firmy/zamieszkania, a nie znajduje się np. zagranicznym banku. Pamiętajmy, że obcy system prawny może narazić nas na problemy proceduralne z odzyskaniem pieniędzy jak również wpływa na całe ewentualnie prowadzone postępowanie.

— Zazwyczaj można też zamówić towar z opcją płatności przy odbiorze. Niektóre serwisy ogłoszeniowe nie weryfikują bowiem danych sprzedającego, jego historii i wiarygodności. Rozważmy zakupy w swojej okolicy, gdzie możemy spotkać się ze sprzedawcą osobiście i obejrzeć przedmiot.

Informacja KPP Mława

Sto lat temu obroniliśmy Europę

PANDEMIA || W ostatnich dniach krzywa zachorowań ostro idzie w górę. Wróciły obostrzenia w związku z epidemią koronawirusa. Na razie tylko w 19 powiatach. Mapa Polski ma teraz trzy kolory, w tym dwa oznaczające większe obostrzenia.

W SOBOTĘ, 15 SIERPNIĄ, MINĘŁA 100. ROCZNICA BITWY WARSZAWSKIEJ. POLACY W TAMTYM CZASIE ZJEDNOCZYLI SIĘ I OBRONILI KRAJ PRZED BOLSZEWIKAMI, ALE TEŻ EUROPE PRZED TYRANIĄ SOWIECKĄ. DLA UPAMIĘTNIECIA TAMTEJ WIKTORII, ROK 2020 SEJM I SENAT USTANOWIŁY ROKIEM BITWY WARSZAWSKIEJ.

Sto lat temu, ledwo co odzyskana niepodległość Polski zawisła na włosku. Bolszewicy, po przejściu władzy w Rosji, parli na zachód, chcąc tam zanieść żagiew rewolucji. Na drodze do Niemiec, do Europy stała im tylko Polska, która dopiero budowała swoje struktury państwowe po 123 latach niewoli. Bolszewicy byli pewni swego, mieli już nawet gotowy rząd z Feliksem Dzierżyńskim na czele, który miał objąć władzę w bolszewickiej Polsce. Jednak obliczu utraty tej tak młodej niepodległości, Polacy zjednoczyli się i przegonili bolszewików. Wydarzenia tamte przeszły do historii jako Bitwa Warszawska.

Brytyjski lord Edgar D'Abernon uznał tę bitwę za osiemnastą najważniejszą bitwę w historii świata. Powiedział, że bitwa pod Warszawą uratowała Europę Środkową, a także część Europy Zachodniej przed fanatyczną tyranią sowiecką. I trudno się z tym nie zgodzić, bo gdyby wydarzenia przed stu laty potoczyły się inaczej, bolszewicy zdobyliby Warszawę, mieliby otwartą drogę do Niemiec, gdzie czekali na nich już robotnicy z czerwonymi sztafardami. Wtedy przez Niemcy, choć nie tylko, przelewała się fala protestów robotniczych, sił lewicowych. Strajkowali i angielscy doke-ry, i niemieccy kolejarze. To był potencjał. Lenin wykorzystał odwieczne dążenia imperialne Rosji do celów swojej czerwonej rewolucji. I bolszewicy liczyli, że jeśli Armia Czerwona dotrze do Niemiec, to wspólnie

z niemieckimi komunistami rozsądzą Niemcy, a ogień rewolucji być może sięgnie nawet Francji.

— To historia alternatywna — mówią historycy, z którymi rozmawialiśmy o wydarzeniach sprzed stu laty.

— Jednak taki czarny scenariusz był możliwy, było to zagrożenie z bolszewizowania Europy — zauważył historyk prof. Witold Gieszczyński.

Trzeba pamiętać, że sytuacja na wschodzie Europy była wówczas bardzo skomplikowana. Niemcy wdarli się bardzo głęboko w głąb Rosji. Cała Ukraina, Krym był w ich rękach. I kiedy armia niemiecka stamtąd się wycofała, powstała pustka. I w tę pustkę zaczęły się wlewać wszyscy: bolszewicy, Polacy, ale też inne narody, które na tym terenie chciały tworzyć swoje państwa. Praktycznie wszyscy ze wszystkimi walczyli. To wszystko się kotłowało. W końcu Polacy natrafili na przednie straże bolszewików i na początku 1919 roku doszło do pierwszych starć.

Jednak Polacy oddawali pola bolszewikom. Latem 1920 roku do Warszawy zaczęła zbliżać się 100-tysięczna armia dowodzona przez gen. Michaiła Tuchaczewskiego.

— Działania były zmienne, bo raz inicjatywę mieli Polacy, raz bolszewicy — ocenił Sławomir Błażewicz, kustosz Muzeum Wojska Polskiego. — W kwietniu 1920 roku Piłsudski zawarł sojusz ukraińskim przywódcą Petlurą i nastąpiła wspólna ofensywa na Kijów, skąd wyrzuceno bolszewików. Piłsudski traktował to jako atak prewencyjny, wyprzedzający przed spodziewaną latem ofensywą bolszewików. Chodziło nie tylko o sojusz z Ukrainą, co o zyskanie na czasie dla mobilizacji wojska, społeczeństwa w obliczu bezpośredniego zagrożenia bytu młodego państwa. Cofaliśmy się na całym froncie około 600 kilometrów na zachód, ale to był odwrót, jak to mówią „na z góry upatrzone pozycje”, bo nigdzie Rosjanom nie udało się przełamać frontu.

NASZA ARMIA RODZIŁA SIĘ W BOJU, BO POWSTAWAŁA OD ZERA, TAK OD ZERA RODZIŁY SIĘ WSZYSTKIE



Józef Piłsudski (Muzeum Narodowe w Kielcach)

INNE STRUKTURY PAŃSTWOWE.

Z początku była więc zlepką różnych formacji: Legionów Piłsudskiego, armii Hallera czy oddziałów powstańców wielkopolskich. Do tego dochodziła cała masa żołnierzy i oficerów z trzech armii zaborczych. Kadra oficerska to byli głównie oficerowie armii zaborczych. Samych generałów proveniencji austriackiej czy rosyjskiej było ponad dwustu. Z pruskiej nie było nikogo, bo Prusacy nie awansowali Polaków powyżej stopnia majora.

Bitwa Warszawska rozpoczęła się 13 sierpnia i trwała do 25 sierpnia, a walki toczyły się na obszarze 450 kilometrów. Gdy porównać siły obu stron w Bitwie Warszawskiej to jeśli chodzi o ludzi, to były mniej więcej wyrównane. Nasze ocenia się na 113-123 tys. żołnierzy, a bolszewickie na 104-114 tys. żołnierzy. Natomiast bolszewicy mieli więcej dział, bo ok. 600, a my 500 i już znaczną przewagę, gdy chodzi o karabiny maszynowe. Mieli ich 2,5 tys., a my 1,8 tys. My mieliśmy jeszcze dwie eskadry samolotów, a Rosjanie w ogóle nie posiadali samolotów.

STRATY PO STRONIE BOLSZEWICKIEJ WYNIOSŁY OK. 90 TYS. ŻOŁNIERZY ZABITYCH, RANNYCH I WZIĘTYCH DO NIEWOLI. NASZE TO OK. 36 TYS. POLEGŁYCH, RANNYCH I ZAGINIONYCH.

— Jednak po tej bitwie bolszewicy stracili inicjatywę w tej wojnie, został zatrzymany ich marsz w kierunku zachodnim — zwrócił uwagę Sławomir Błażewicz. — To był początek ich końca, a ich los został dobity w bitwie niemeńskiej. Tu trzeba też pamiętać o bitwie lwowskiej toczącej się równocześnie z walkami na przedpolach Warszawy. Jej uwieńczeniem była największa bitwa kawalerska XX wiecznej Europy — bój pod Komarowem, w którym polska kawaleria przetraciła kregosłup osławionej podczas rewolucji armii konnej Budionnego.

— Ale Bitwa Warszawska to jest symbol, to jest przełom, pozwoliła przejść polskiej armii do kontrofensywy — dodał prof. Gieszczyński.

Co zdecydowało o naszym zwycięstwie?

— Na pewno złamanie przez nasz wywiad rosyjskich szyfrów — podkreślają historycy. Dzięki temu nasi dowódcy mogli zaplanować nasze działania, bo znali ruchy wojsk bolszewickich, bo ich dowódcy rozkazy przekazali w formie depesz radiowych. Az punktu militarnego kluczowym czynnikiem było oczywiście kontruderzenie nad Wieprza — podkreślają.

— Bardzo ryzykowny manewr, bo chodziło o wejście naszej grupy uderzeniowej między dwie grupy armijne wroga, na tyły armii Tuchaczewskiego — tłumaczył Sławomir Błażewicz. — Gdyby doszło do współdziałania obu armii bolszewickich, to pewnie nasza grupa zostałaby rozbita. Jednak dowódcy obu tych armii Tuchaczewski i Budionny rywalizowali między sobą, każdy z nich chciał zdobyć największe terytorium.

KTO BYŁ AUTOREM PLANU UDERZENIA ZNAD WIEPRZA, KTÓRE STAŁO SIĘ MOMENTEM ZWROTNYM W BITWIE WARSZAWSKIEJ? GENERALNIE PRZYJMUJE SIĘ, ŻE TO KONCEPCJA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. 10 SIERPNIĄ DOSZŁO DO SPOTKANIA WODZA



NACZELNEGO JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, SZEFA SZTABU GEN. TADEUSZA ROZWADOWSKIEGO, GEN. KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO I SZEFA FRANCUSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ GEN. MAXIME WEYGANDĄ. NA TEJ NARADZIE ZOSTAŁA PRZEDSTAWIONA DOKŁADNIEJSZA WIZJA KONTRUDERZENIA. OCZYWIŚCIE SZCZEGÓŁY ZOSTAŁY OPRACOWANE JUŻ PÓŹNIEJ PRZEZ SZTABOWCÓW.

Bitwę Warszawską niemal od razu okrzyknięto „cudem nad Wisłą”, a samo określenie to pojawiło się już w przeddzień bitwy.

— Zaczęła się już polityka, trwał spór polityczny między Piłsudskim, a obozem narodowym. Przeciwnicy Piłsudskiego starali się zminimalizować jego rolę, zasługi — zauważył Sławomir Błażewicz. — A hasło „cud nad Wisłą” wymyślił i to już 14 sierpnia Stanisław Stroński, działacz narodowy. To była analogia do „cudu nad Marną” z września 1914 roku, kiedy w cudowny sposób została zatrzymana główna ofensywa niemiecka na Paryż. Endecja starała się eksponować tu rolę gen. Rozwadowskiego i gen. Weygandę. Zresztą Francuzi pomagali nam bardzo w tej wojnie. Misja francuska liczyła 2,5 tys. oficerów, którzy byli doradcami wojskowymi. Najbardziej konkretna jednak pomoc przyszła z Węgier. I to właśnie w sierpniu, kiedy decydowały się losy Warszawy.

Przysłali nam amunicję, której tak bardzo brakowało. Pomoc z Francji była blokowana przez zrewoltowanych robotników, którzy strajkowali i blokowali załadunek materiałów wojennych dla Polski.

Potomni głowią się, skoro decydujący cios nad Wieprza został wyprowadzony 16 sierpnia, to dlaczego rocznicę bitwy obchodzimy dzień wcześniej. Otóż 15 sierpnia przypada święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej. Kościół katolicki wpłynął na to, by połączyć świętowanie zwycięstwa nad bolszewikami z obchodami święta kościelnego, które gromadzi tłumy wiernych. 15 sierpnia jest też od niemal trzech dekad Świętem Wojska Polskiego.

Czy wtedy 100 lat temu faktycznie wydarzył się „cud nad Wisłą”?

— Jeżeli armia cofa się 600 kilometrów i nagle zbiera się i pokonuje przeciwnika, to można to uznać za cud — stwierdził Sławomir Błażewicz. — Cud, że udało się zmobilizować wszystkie siły do obrony ojczyzny. I powinniśmy być bardzo dumni z tej bitwy i ze zwycięstwa w całej wojnie. A tym bardziej że byliśmy jedynym państwem, które wygrało w Europie wojnę z Rosją bolszewicką i później Związkiem Radzieckim. Od 1917 do 1991 roku przegrali w Europie jedną tylko wojnę, z Polską.

— Rzeczywiście można rozpatrywać to w kategoriach cudu, bo właściwie to nie miało prawa się udać — podkreślił prof. Witold Gieszczyński. — Polska armia była totalnym wodwrocie, ale nastąpiła nieprawdopodobna konsolidacja, zjednoczenie wszystkich grup społecznych i cały naród stanął naprzeciwko bolszewikom.

ANDRZEJ MIELNICKI

Nic się nie zmieniło – jesteśmy wdzięczni

OBCENY ROK 2020 SEJM I SENAT USTANOWIŁY ROKIEM BITWY WARSZAWSKIEJ. TO WYJĄTKOWE DLA DZIEJÓW POLSKI I EUROPY STARCIE ZBROJNE STOCZONO W DNIACH 13–25 SIERPNIA 1920 ROKU. MAGDALENA GRZYWACZ Z URZĘDU MIASTA MŁAWA O TAMTYCH ZDARZENIACH ROMAWIAŁA Z PROF. LESZKIEM ZYGNEREM, HISTORYKIEM, REKTOREM PAŃSTWOWEJ UCZELNI ZAWODOWEJ IM. IGNACEGO MOŚCICKIEGO W CIECHANOWIE.

Magdalena Grzywacz: Wojna 1920 roku w świadomości Polaków jawi się jako narodowe zwycięstwo, które uratowało całą Europę. Współpracując z zachodnimi uczelniami i historykami, czy zdarzało się Panu rozmawiać o tej wojnie? Czy świat o niej w ogóle wie?

Leszek Zygmier: Niestety, świadomość wojny 1920 r. jest u naszych zachodnich sąsiadów prawie w ogóle nieznana. O ile jeszcze I wojna światowa, czy II wojna światowa, która dotknęła wiele państw zachodnich, istnieje w świadomości społecznej, o tyle na wydarzenia z 1920 r. w świadomości historycznej przeciętnego mieszkańca krajów zachodnich miejsca nie ma. Nie zapominajmy też o bardziej ogólnym trendzie – od lat w powszechnie lansowanej na Zachodzie modzie na „multi-kulti” miejsce na historię jest bardzo ograniczone. Tylko wybrane fakty, dyskurs tylko w ramach polityki historycznej, unikanie wszystkiego co może być odczytane jako „niepoprawne politycznie”. Skoro więc Niemcy w 1920 r. liczyli na przegraną Polski, co wtedy oznaczałoby dla nich rewizję traktatu wersalskiego i zwrot wielu terenów uznawanych przez Niemców za rdzennie niemieckie, więc trudno się dziwić, że o wydarzeniach z sierpnia 1920 r. szybko chciano zapomnieć.



Profesor Leszek Zygmier w czasie seminarium ze studentami KAAD studiującymi na uniwersytecie w Getyndze (czerwiec 2019)

Również inne kraje zachodnie w obliczu zbliżającej się bitwy o Warszawę dość jasno określiły swoje stanowisko wobec Polski. Czy teraz mają się do tego przyznawać? I to jeszcze w sprawie Polski, która w przekazie mediów zachodnich nie mieści się w standardach europejskich. Ktoś ma coś zawdzięczać Polakom? To nie jest do przyjęcia. Dzisiaj na taką prawdę historyczną na Zachodzie nie ma przyzwolenia. Stąd o wojnie 1920 r. „obowiązuje” milczenie. Szybciej dowiemy się tam o jakiejś kolejnej odsłonie „walki o praworządność”

(czyli o co?), niż o bitwie warszawskiej z 1920 r.

MG: Bitwy i potyczki w 1920 roku rozgrywały się w wielu miejscowościach Polski i Mazowsza. Czy zdarzenia z Mławy i okolic miały strategiczne znaczenie?

LZ: Trudno mówić o wydarzeniach z Mławy z 1920 r., które miały strategiczne znaczenie. Raczej o szeroko rozumianej okolicy, bo tak naprawdę to bitwa pod Sarnową Górą (15-19 sierpnia 1920), wypisana między innymi na Pomniku Nieznanego Żołnierza w Warszawie,

miała znaczenie nie tylko strategiczne, ale i decydujące w sierpniu 1920 r. Mława musiała czekać na swoją chwilę chwały do września 1939 r.

MG: W tym roku odsłaniamy tablicę pamięci żołnierzy 144 pułku Piechoty Strzelców Kresowych. Za co powinniśmy być im wdzięczni?

LZ: Tu nic się nie zmieniło od 1920 r. W sobotnie popołudnie 21 sierpnia 1920 r. żołnierze 144 Pułku Strzelców Kresowych, pod dowództwem mjr. Mariana Ocetkiewicza,

wspierani ogniem dział z pociągu pancernego „Danuta” oswobodzili miasto. Władze miasta Mławy, w imieniu całego społeczeństwa, wdzięczne żołnierzom wyzwolicielom, przesłały do nich specjalny adres, w którym czytamy: „Do naszych najukochańszych oficerów i żołnierzy 144 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych. Miasto Mława, wdzięczne sercem, zwraca się z podziękowaniem do Was, drodzy bohaterzy, którzy pierśmi i krwią przelaną oswobodziliście nas od okrutnego wroga. Zapewniamy was, że dzień 21 sierpnia 1920 roku na zawsze pozostanie pamiętnym w uczuciach, jakie żywimy do swoich wybawców. Rada Miejska i Magistrat Mławy”. Do dziś nie stracił on na aktualności.

MG: Jakie lektury poleciłby Pan czytelnikom, którzy chcieliby lepiej zgłębić temat wydarzeń na Ziemi Mławskiej sprzed wieku?

LZ: Z lektur najważniejsza jest niewątpliwie praca prof. Ryszarda Juskiewicza „Rok 1920 na ziemi mławskiej”. Pomocne mogą być również prace bardziej ogólne prof. Janusza Szczepańskiego na temat stosunku społeczeństwa do wydarzeń wojennych z 1920 r.

MG: Dziękuję za rozmowę.

Sesja Rady Miasta Mława już dzisiaj

RADA || Już dzisiaj 18 sierpnia w sali Miejskiego Domu Kultury odbędzie się 19. sesja Rady Miasta Mława. Początek obrad o godz. 13.00. Poprzedzi je pożegnanie Romany Olszewskiej.

Sesja rady to przede wszystkim podejmowanie uchwał, ale tym razem przed podejmowaniem tak ważnych dla miasta decyzji będzie też moment uhonorowania dwojga mieszkańców. Pierwszą osobą jest dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Mławie Romana Olszewska, która właśnie odchodzi na emeryturę, drugą Kazimierz Lewandowski. W pierwszym przypadku będzie to pożegnanie i odznaczenie, a w drugim podziękowanie.

Po tych miłych chwilach radni zajmą się już pracą merytoryczną, między innymi poddadzą pod głosowanie uchwały: zmieniającą sprawę Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Mława, w sprawie emisji obligacji komunalnych i dotyczącą utworzenia Dziennego Pobytu Domu Senior+ w Mławie.

Będą też zastanawiali się nad górnymi stawkami opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych

oraz odbierania odpadów komunalnych, ale także pochyli się nad uchwałą zmieniającą statut miasta.

Kolejnymi tematami będą petycje. Pierwsza dotyczy sposobu naliczania opłat za odbiór odpadów komunalnych na podstawie wskazań zużycia wody, druga zmniejszenia diet radnych.

Radni wysłuchają również informacji prezesa Zakładu Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczania Ścieków „WOD-KAN” w Mławie dotyczącej podziemnych ujęć wody w Mławie oraz infor-



Sesja Rady Miasta odbędzie się w Miejskim Domu Kultury.

macji burmistrza Mławy z zakresu jego działalności między sesjami.

Sesję zakończy interpelacje, wolne wnioski i pytania. lub

KRÓTKOFALOWCY UCZĄ BOHATERÓW

Z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku klub krótkofalowców SPPAT i jego operatorzy działający przy Stowarzyszeniu na Fali Profilaktyki uruchamiają stację okolicznościową HF100BW, w której chcą podkreślić rangę walk Wojska Polskiego z bolszewikami na terenie Mławy i powiatu mławskiego.

Pod koniec sierpnia, gdy akcja zostanie zakończona i będzie znana liczba łączności wykonanych w jej ramach, zostaną wydane specjalne karty krótkofalarskie QSL, na których znajdą się informacje dotyczące przebiegu wydarzeń z 1920 r. na terenie Mławy i okolic. Przedsięwzię-



ciu patronuje Burmistrz Miasta Mława.

Aktualizowane na bieżąco informacje o akcji można znaleźć na stronie qrz.com, wpisując w oknie wyszukiwarki znak: SN5L.

WP, KN

Uprzejmie donoszę, że...

OBYCZAJE || Donoszenie nie jest raczej powodem do dumy. Ale niekiedy zdarza się, że jest jedyną opcją, żeby bronić swoich granic. A niekiedy jest nawet obowiązkiem obywatelskim. W jakich sytuacjach? Zapytaliśmy psychologa i prawnika.

Halina wie, że jedna z jej koleżanek regularnie wnosi artykuły biurowe do domu. Na początku przytykała na to oko, ale postępowanie Anny zaczęło ją drażnić. Postanowiła z nią porozmawiać. Anna wyparła się wszystkiego i na Halinę obraziła. Od tego zdarzenia, Anna zaczęła pozwać sobie na jeszcze więcej. Bo przecież nie poniosła żadnych konsekwencji. Ostatnio zkoperty, do której pracownicy wkładają pieniądze na wspólne drobne wydatki, zginęło 100 zł. Halina podejrzewa o zabranie tej kwoty Annę. Boi się, że pewnego dnia to ona zostanie posądzona o kradzież. Zastanawia się, czy o swoich podejrzeniach powinna poinformować szefa?

Wiktoria widziała, że dwie koleżanki z klasy dreczą jedną z dziewczynek. To było na krótko przed wybuchem pandemii. Ale bała się powiedzieć o tym nawet mamie. Pamięta, jak jeszcze w czwartej klasie, kiedy stanęła w obronie chłopca wyśmiewanego przez innych, usłyszała, że jest konfidentem. Ją jedyną nikt nie zaprosił na urodziny. Pamięta, jak było jej przykro. Więc teraz nie odezwała się ani słowem. Zresztą, te koleżanki, to klasowe liderki. Kto chciałby z nimi zadzierać? Dzięki temu, że na nie nie doniosła, liderki chcą się z nią kolegować. Wiktorii to imponuje, bo mało komu proponują przyjaźń. Ale nie ma dnia, żeby nie myślała o Antoninie, ofierze klasowej. I wyrzuty sumienia dławią ją od środka.

Alicja planowała rodzinny wypoczynek. W tym samym czasie jej kolega z pracy też chciał iść na urlop, mimo że go wcześniej nie zarezerwował w kalendarzu.

Ale kolega upiera się, że on już dawno ustalił ten termin, tylko nie ma na to dowodu. Cały czas straszy Alicję, że na urlop ona nie pójdzie, że on do tego nie dopuści. Alicja boi się, że kolega rzeczywiście tak postąpi. Aprzecież od dawna ustaliła, że ten urlop spędzi z rodziną. Jej mąż będzie rozczarowany, jeśli



Psycholog Kamila Regin



nie wyjadą na wspólne wakacje. Jeśli Alicja poinformuje szefa o taktyce kolegi z pracy, będzie donosicielką? Czy po prostu będzie asertywna?

Poprosiliśmy o komentarz psycholog Kamile Regin.

— Odnosząc się do ostatniego przykładu, należy zwrócić uwagę na kwestię postawy kolegi z pracy i zadać sobie pytanie, czy takie zachowanie osoby dorosłej jest dojrzałym i zdrowym podejściem do rzeczywistości i czy w związku z tym można takie zachowanie oraz kolegę traktować poważnie. Najistotniejszą kwestią jest rozumienie siebie i świadomość własnego postępowania, a nie drugiej osoby. Wtedy jesteśmy skłonni do prawidłowej analizy sytuacji, zdrowego krytycyzmu oraz dobrych decyzji — odpowiada.

Kto donosi?

— Donosicielstwo ma na celu uzyskanie korzyści dla

siebie, czy to materialnych, czy emocjonalnych, czy też społecznych. Zazwyczaj donoszą osoby, które nie mają własnego życia, są nieszczęśliwe i kierują się zazdrością wobec innych, czując jednocześnie własną niemoc i poczucie gorszości, donoszenie nadaje im poczucie sprawstwa i panowania nad innymi — odpowiada Kamila Regin.

Jak odróżnić donosicielstwo od asertywności, obrony własnych granic psychologicznych?

— Asertywność to ochrona praw i granic własnych z zachowaniem szacunku do praw i granic drugiej osoby. Ochrona własnych granic nie będzie donosicielstwem. Granica zaczyna się tam, gdzie pojawia się słowo „nie”, „nie zgadzam się na własną krzywdę”. To krótkie słowo — „nie” — uświadamia nam czy na coś się zgadzamy, czy też nie.

Kamila Regin zauważa, że zdrowe granice w kontaktach z ludźmi, mogą być budo-



Radca prawny Małgorzata Połubińska



Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie dotyczy dwóch kategorii podmiotów.

Czasami jednak donieść trzeba. W jakich przypadkach niezawiadomienie służb, instytucji jest karalne?

— Zgodnie z kodeksem postępowania karnego, każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję. Użyte określenie oznacza, iż jest to moralny obowiązek każdego praworządnego człowieka. Z uwagi na to, iż jest to obowiązek wyłącznie moralny, za jego naruszenie nie grozi żadna kara, za wyjątkiem wyraźnie prawem przewidzianych szczególnych sytuacji — odpowiada radca prawny Małgorzata Połubińska i tłumaczy: — Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie dotyczy dwóch kategorii podmiotów. Przede wszystkim obowiązek taki spoczywa na instytucjach państwowych i samorządowych. Są one zobowiązane niezwłocznie zawiadomić prokuratora lub policję o przestępstwie ściganym z urzędu, o którym dowiedziały się w związku ze swoją działalnością.

Drugi wyjątek stanowi art. 240 kodeksu karnego, który wskazuje szereg ciężkich przestępstw, o których niezawiadomienie grozi karą pozbawienia wolności do lat 3.

O jakie chodzi?

— Wśród nich znajdują się m.in.: eksterminacja ludności, zamach stanu, usuwanie przemocą organu konstytucyj-

nego, szpiegostwo, zamach na prezydenta, zabójstwo, spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy, wzięcie zakładnika. Od 2017 r. do katalogu przestępstw, o których wiedza wymaga zawiadomienia policji lub prokuratury, doszły przestępstwa wobec dzieci m.in. zgwałcenie, wykorzystywanie seksualne, wykorzystanie bezradności — odpowiada Małgorzata Połubińska. I zaznacza, że nie w każdej sytuacji niezawiadomienie o przestępstwie będzie karalne.

— Zgodnie z treścią art. 240§2 kodeksu karnego nie popełnia przestępstwa ten, kto zaniechał zawiadomienia, mając dostateczną podstawę do przypuszczenia, że organ ścigania wie o przysięganym, usiłowanym lub dokonanym czynie zabronionym. Nie popełnia przestępstwa również ten, kto zapobiegł popełnieniu takiego czynu. Ponadto osoba, która zaniechała zawiadomienia również z obawy przed odpowiedzialnością karną grozącą jemu samemu lub jego najbliższemu, również nie podlega karze.

Czy karze podlega pokrzywdzony, jeśli nie zawiadomił policji o przestępstwie?

— Zasadniczo pokrzywdzony ma taki sam obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, jak inni obywatele, zatem dotyczy go prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwach ujętych w katalogu art. 240 kodeksu karnego. Brak jest wprawdzie karnym przepisu wyłączającego spod odpowiedzialności karnej pokrzywdzonego, który nie zrealizował tego obowiązku. Wydaje się to sprzeczne z uzasadnieniem tego przepisu, gdyż artykuł 240 kodeksu karnego skierowany jest nie przeciwko pokrzywdzonemu, ale przeciwko innym osobom, które dowiedziały się o popełnieniu jednego z przestępstw w nim określonych, a więc przede wszystkim świadkom czynu. Istnieje jednak w prawie karnym wiele konstrukcji, które pozwoliłyby uwolnić się pokrzywdzonemu od odpowiedzialności niezawiadomienia o przestępstwie, którego on sam był ofiarą — odpowiada Małgorzata Połubińska.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

Groszkowa sukienka (epizod 40.)

ODDAJEMY
WAM KOLEJNĄ
CZĘŚĆ POWIEŚCI
„GROSZKOWA
SUKIENKA”. TO
HISTORIA ELIZY,
MŁODEJ KOBIECIE,
KTÓRA SZUKA
PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI.
KSIĄŻKA NIE ZOSTAŁA
JESZCZE WYDANA.
JEJ AUTORKĄ JEST,
MIESZKAJĄCA POZA
GRANICAMI NASZEGO
KRAJU, POETKA
I PISARKA MARIA
FERENC Z DOMU
LEŚNIEWSKA. ŻYCZYMY
PRZYJEMNEJ LEKTURY.

Pod koniec wakacji dostała niespodziewaną przesyłkę. Nadawcą okazało się Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Zawierała legitymację i brązową odznakę GOT. Zdziwiona wybiegła z domu do ogrodu. Julka z mamą podwiązywały za domem fasole.

– Julka, co to jest? Jak to zdobyłaś?

– To jest Górska Odznaka Turystyczna. Zdobyłaś ją dzięki punktom, które zebrałaś za szlaki i szczyty. Właśnie w tej sprawie Tomi zachodził do schronisk. Za trudności związane z góską wędrówką otrzymuje się określoną ilość punktów. Przewodnik dostaje w schroniskach potwierdzenie przebytej drogi w kilometrach. Punkty są zatwierdzane przez Zarząd PTTK. Trzeba zebrać ich odpowiednią ilość. Brązowa odznaka to początek do dalszych osiągnięć w górach. Jak wrócę do domu, pewnie będę miała to w skrzynce. Twój Bartek na pewno też dostał. On chce zdobyć tytuł przewodnika. Chyba ci o tym mówił.

– Mój? Jaki mój? – odburknęła.

Resztę wakacji spędziła na miejskich klombach i w parkach. Pielili róże i inne kwiaty upiększające miasteczko. Spędziła u Julki trzy dni w Gdańsku. Przeszły całą starówkę. Zaliczyła spacer

nad morzem. Nazbierała niezliczoną ilość muszelek i dość dużo drobnych bursztynów. W domu zrobiła z muszelek kilka cudacznych szkatulek na drobiazgi. W bursztynach powypalała dziurki. Nanizala na żyłkę. Zrobiła fajny naszyjnik dla mamy. Mama założyła go na szyję.

– Dobry na mój reumatyzm iastmę. Dziękuję, córka. Będę go nosić.

Ostatniego dnia sierpnia wyjechała z domu do szkoły. Zawitała w domu pani Jadzi na Wójtostwie. Baśka ją wyściskała. Kazała sobie opowiedzieć, jak spędziła wakacje. Przede wszystkim, dlaczego znalazła w szafie podartą groszkową sukienkę.

– Pozyszywałam ci ją, że śladu nie ma.

– Nareszcie mam komu opowiedzieć wszystko z detalami – powiedziała Eliza i obie pobiegły do stodoły. Na sianie najlepiej się rozmawiało.

Część trzecia: Szósty zmysł

Na otwarcie roku celowo włożyła groszkową sukienkę. Chciała ładnie wyglądać. Na wypadek gdyby zjawił się Bartek. Układkiem zerknęła na drogę. Pod szkołą tak mocno biło jej serce, że słyszała echo. Niestety. Nie było go. „Jestem naiwna”, pomyślała. „Może lepiej, że go nie ma. Muszę koniecznie odpisać na list Bartka z Warszawy”. Serce wróciło do normalnego rytmu.

Dyrektor szkoły wraz z nauczycielami powitali młodzież na szkolnym placu. Wychowawcy klasowi poprowadzili swych uczniów do poszczególnych klas. Jej klasie przydzielono tę samą wychowawczynię, którą mieli. Uczyla języka rosyjskiego.

Dziewczyny rzuciły się do stolików na końcu klasy. Elizie nie zależało na tym. Od podstawówki sadzano ją w pierwszej ławce. Długo była najmniejsza w klasie. Przywykła. Usiadła na pierwszym wolnym krześle od strony okna. Przy stoliku złączonym z nauczycielskim. Za nią siedziała Jadzia. Zapytała, czy może się do niej przesiąść.

– Będę miała od kogo ściągać – stwierdziła.

– Pewnie. Siadaj.

Tego dnia, mieli dwie lekcje z wychowawczynią. Omówiła z grubsza sprawy organizacyjne. Podała im plan

zajęć, podpowiedziała, gdzie kupić podręczniki, a potem przypomniła inne szkolne sprawy. Wśród nich regulamin obowiązujący ucznia. Znaciskiem na zakaz palenia papierosów na terenie szkoły i przebywania w kawiarniach po godzinie dwudziestej. Godzina dwudziesta wywołała szmery. Któraś dziewczyna z końca sali wypaliła, że nawet dzieci bawią się dłużej niż do dwudziestej. Dwudziesta druga byłaby sprawiedliwsza.

– Pójdiesz do mnie po lekcjach? Pogadamy o wakacjach. Poznasz moją mamę. Mieszkam blisko. Naprzeciw internatu – zaproponowała Jadzia, korzystając z zamieszania.

– O! Nawet fajnie. Wrócę do domu razem z Baśką. Zajdziemy do kuchni, żeby się z nią umówić. Kończy właśnie od dwudziestej.

Nie kłamała. Spośród koleżanek z klasy, Jadzie lubiła najbardziej.

– Ale regulamin... – zająknęła się Jadzia.

– Mam 19 lat. Cznięm ten regulamin.

Gdy zadzwonił dzwonek, wszyscy zerwali się do wyjścia. Tylko Eliza nadal siedziała przy stoliku. Jadzia patrzyła na nią ze zdziwieniem.

– Co z tobą? Nie idziesz do mnie?

– Pójdę. Boję się wyjść ze szkoły.

– Czego się boisz? Coś ci grozi?

– Może zawał serca – roześmiała się Eliza. – Jak wyjdziemy za bramę rozejrzyj się. Gdybyś zobaczyła jakiegoś chłopaka z jasną grzywką na bok, daj mi dyskretnie znać. Później ci powiem, o co chodzi.

Jadzia nikogo nie dojrzała. Poszły w kierunku internatu.

– Miał na ciebie czekać chłopak?

– Sama to wymyśliłam. Ale lepiej jak opowiem ci po kolei. Wtedy zrozumiesz. Jak przed wakacjami szłam na odebranie świadectw, poznałam dwóch chłopaków. Jeden z nich wpadł mi woko. Szukał pod szkołą Mani i Zuzi.

– Tej co nie zdała?

– Właśnie tej. Zuzka powiedziała mi, że nie wraca do domu. Że się zabije. Wystraszyła mnie. Posłałam z nią do parku, żeby ją uspokoić. Wybić samobójstwo ze łba. Jeden z tych chłopaków...

Nagle poczuła coś na policzku. Przestraszona wychyliła się. Uderzyła Jadzie w głowę. Obie od siebie odskoczyły.

– Bartek! Ty wariacie! No wiesz, co za niespodzianka! Omal nie dostałam zawału! – wykrzyczała jednym tchem.

Instynktownie zarzuciła mu ręce na szyję.

– Jadzia, poznaj mojego górskiego przyjaciela. Przyjechał z Warszawy.

Bartek podał rękę Jadzi.

– Miło mi. Jestem Bartek, ale to już wiesz... Chodźmy gdzieś wszyscy na kawę. Nie znam miasta... – powiedział z poważną miną. Wręczył Elizie różę.

– Eli, czerwona róża to moje serce. Należy do ciebie. Przyjmij je proszę. Przepraszam, że cię nią przestraszyłem.

– Skąd wiedziałeś, gdzie jest moja szkoła? Gdzie mnie szukać? – spytała.

– Drugiej takiej tu nie ma. Ani szkoły, ani dziewczyny. Eli, pierwszy raz widzę cię w sukience. Jesteś niezmiernie zgrabna. Niczym nimfa wodna.

Jadzia, uśmiechnęła się, zaczynając rozumieć całą sytuację. Gdy uznała, że już wie o co chodzi, pożegnała się i poszła w swoją stronę.

Eliza stała w miejscu pod wrażeniem spotkania. Nie wierzyła własnym oczom i uszom.

– Zaraz cię zjem. Razem z groszkową sukienką. Dwa razy zebrałam się na odwagę, żeby pojechać za tobą na Mazury. Pod kasą biletową na Wschodnim stchórzyłem. Czekalem na list. Dlaczego nie odpisałaś?

– Miałam dziś napisać. Zaraz po szkole. Nie byłam

pewna, czy stary adres będzie aktualny. Przepraszam, Nie chciałam cię zranić.

– No co ty, w porządku. Ale mogłaś o tym napisać. Martwiłem się. Myślałem, że zwariuje. Eli, prowadź do jakiejś kafejki. Muszę napić się kawy. Otej porze chyba nie masz zakazanej kawiarni?

– Nie mam – odparła ze śmiechem. – Dobrze. Pójdziemy do motelu. To przy drodze wylotowej z miasta. Chodzę tam z Baśką. Nawet po dwudziestej. Nauczyciele tam się nie pojawiają.

– Motel? Świetnie. Jeśli pozwolisz mi zostać parę dni, wynajmę w nim pokój.

– I będziesz mnie kusił tajemnicą szóstego zmysłu?

– Nie będę. Chcę tylko cię widywać, przytulać, całować, rozmawiać. Strasznie tęskniłem. A ty?

– Bardzo. Przytul mnie zaraz. Niech to widzi, kto chce. Najwyżej przez ciebie wylecę ze szkoły.

– Dlatego cię nie przytulę. Nie wezmę nawet za rękę. Jeden Bóg wie, jak bardzo tego pragnę.

– Wierzysz w Boga?

– Oczywiście. Tylko on mógł stworzyć błękit, który kocha halny.

– Wariat. Różyczka mi zwiędnie. To pierwsza róża od chłopaka.

– Wstawimy ją do kieliszka z wodą. Napijemy się wermutu?

– Bartek! Obiecałeś nie kuścić mnie tajemniczymi zmysłami. Chcesz mnie upić.

– Nie chcę, maleńka. Sam się upiję. Zradości, że cię widzę.

Zamyśliła się. Nie tego Bartka chciała zobaczyć. Marzenia za złotówkę dotyczyły spotkania z innym. Jednak na jego widok poczuła się szczęśliwa, piękna, wyjątkowa. Rozpierała ją dumą, Jej świadomość zaczęła dojrzywać. Łapała wartości, o których istnieniu nie miała pojęcia. Może jest już w nim zakochana? Tylko boi się przyznać. Ubzdurzała sobie, że należy do tego drugiego. Przecież tamten oczarował ją jedynie kłamstwami. Powinna o nim zapomnieć. Ma wspaniałego chłopaka. Gotowego poświęcić dla niej swoje życie. Udowadnia to wszelkimi sposobami. Tak, na pewno go kocha.

C.D.N.



foto: pixabay.com

PRACA

MURARZY, stolarzy, płytkarzy, K/G i innych. Praca w UE. 698-130-444

OPIEKUNKO Seniorów - Gorące bonusy wakacyjne czekają!! Wyjedź latem i otrzymaj dodatkowy bonus do 200 Euro, tylko sprawdzone oferty, stawki do 1500 Euro, legalne zatrudnienie. Nie wahaj się, zadzwoń i zarabiaj więcej www.sentium.pl, tel. 501-409-214

OSOBA na wymianę do opieki do Niemiec, prawo jazdy + podstawowa znajomość j.niemieckiego, 794-372-128

POSZUKUJĘ do pracy brukarzy i pomocników, tel. 608-164-160

PRZYJMĘ do pracy w firmie budowlanej, 512-809-069

ZAKŁAD drobiarski Górni spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. zatrudni pracowników na dział uboju i rozbioru drobiu. Umowa o pracę na pełen etat. Wymagane badania sanitarno-epidemiologiczne. Kontakt Agnieszka Rakowska 660-726-187

ZATRUDNIĘ budowlańców-murarzy i pomocników, 502-558-484

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E do przewozu żywcia, trzody tel.604-123-146

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH i murarzy tel. 506-439-480

SPRZEDAM

DREWNO opałowe sprzedam, różny gatunek oraz w workach na rozpałkę 504-250-135

GROBOWIEC 3-osobowy, tanio, ul. Spokojna Ostróda, 791-433-173

NML Sprzedam grzejniki PURMO 100x45- 50zł, okno 145x105- 100zł, 505-654-366

NML Sprzedam klimatyzator przenośny, 668-952-344

NML Sprzedam: płyta gazowa, 4 palniki Ariston, zlewomywak 2 komorowy, nierdzewny, kran wylewka c.i z. woda, butla gazowa- pełna+ reduktor, stan w/w bdb., 603-430-353

OSTRÓDA, okna, grzejniki nowe- używane, 513-159-810, (89)642-02-82

SPRZEDAM działkę budowlaną 10ar., ul. Działdowska+media oraz garaż blaszak ul.Kraszewskiego w Nidzicy, 512-033-259

SPRZEDAM odkurzacz wielofunkcyjny (pranie, sprzątanie, czyszczenie, filtrowanie) nowy, 573-359-116

WIŚNIE i czerwoną porzeczkę sprzedam, 535-237-271

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

KUPIĘ

ELK,KUPIĘ mieszkanie do remontu mogą być także zadłużone , 664-541-809

SZKLANE kury (bombonierzy); Szkło kolorowe z PRL (talerze) kupię, 607-852-453

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. na Rynku Krajowym, **SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM**, Łława-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

DOM okolice Lidzbarka, do remontu- tanio sprzedam. 501-590-805

KUPIĘ mieszkanie bez pośredników w Elku. 504-453-741

LUBAWA. Sprzedam 2 budynki parterowe o łącznej powierzchni 312m2, wyposażone we wszystkie media, pod działaność gospodarczą, na działce 997m2. Cena 280tyś.zł, 603-423-592

LUBAWA. Sprzedam mieszkanie 47m2. Mieszkanie po remoncie, blisko centrum, atrakcyjna cena, 509-751-590, 508-535-203

NML Sprzedam GOSPODARSTWO ROLNE wraz z budynkami o pow. 10,39ha, położone w miejscowości Nielbark i Kurzętnik powiat nowomiejski, oznaczone numerami działek 13,15,323/4 i 815/2, cena 736.000,00zł, tel.608-624-354

NML Sprzedam działkę budowlaną 30ar, Bratian- jadąc od Mszanowa za lasem, uzbroy-

ona, nowe osiedle, 518-852-616

NML Sprzedam mieszkanie 58,7m2, 4 piętro, Nowe Miasto Lubawskie, ul.Grunwaldzka 11/55, tel.505-315-361 lub 511-937-619

NML Sprzedam mieszkanie w bloku, 47,46m2, pierwsze piętro, balkon, centralne ogrzewanie, centrum Nowego Miasta Lubawskiego, 697-620-690

SPRZEDAM dwie działki; w miejscowości Różyna nr gruntu 455 pow 2,87ha; w miejscowości Kinwagi nr gruntu 8/2 pow. 0,76ha Możliwość sprzedaży oddzielnie, tel.608164160

SPRZEDAM działki budowlane, uzbrojone, Stare Jabłonki centrum, 515-062-733, 696-042-939

SPRZEDAM:ZIEMIĘ 5ha, z małym stawem. BOBROWNIK. Tel.668-138-901

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ w stanie deweloperskim w Nowym Mieście Lubawskim, tel.515-121-313.

AUTO-MOTO

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

MERCEDES A Klasa Elegance, 2000 r., k.ciemno niebieski, 1,9 benzyna, st.dobry, 733-575-941

NML Sprzedam Ford Fiesta 1.4+ gaz dwuletni, po wypadku 536-601-087

NML Sprzedam Mercedes A klasa 1.7 diesel 2003r. WK,ABS,ALs,ELI, klima, radio-CD,147.000km, siwy metalik, 6.900zł, 509-594-630

SAMOCZODY używane- skup, sprzedaż, komis, zamiana, al. 1-go Maja 17, Giżycko, Czynne 10:00- 18:00, 698-672-856, czarek@pindur.pl; pindur.otomoto.pl

SEAT Ibiza 1,4benz., 2005r., 5 drzwi, k.czarny, abs,wk,cz, alufelgi, sprowadzony, 507-243-976

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

SKUP aut- cafe, uszkodzone. Osobowe, dostawcze! 539-318-188

VW Golf Plus 1,4benz., 2005r., klima, abs, wk,cz,el.sz.,el.l., 5 drzwi, k.srebrny, sprowadzony, 507-243-976

USŁUGI

BUDOWA domów, budynków gospodarczych, prace ogólnobudowlane itp., 690-640-480

BUDOWA domów, hal, kurników, usługi ogólnobudowlane- docieplenia budynków, tynki, układanie kostki brukowej- faktura VAT tel.506-439-480

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

PRASOWANIE- słomy, siana, sianokiszonki tel.606-717-682

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio”, noszenie. 504-124-110

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-229-798

RENOWACJA okien, drzwi, odświeżanie elewacji, czyszczenie dachów 730-378-061, 788-940-716

SERWIS i wymiana szyb w oknach, Ostróda, 513-159-810

SZPACHLOWANIE, malowanie, układanie paneli, podwieszane sufity, zabudowy, ocieplanie poddaszy, 601-168-661

TRANSPORT- „absolutnie tanio”. 504-124-110

TRANSPORT wywrotką do 15t: żwir, piach, żużel, wywóz gruzu. 509-479-644.

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TYNKI maszynowe. 514-767-572

UKŁADANIE kostki brukowej, usługi koparko-ładowarką, roboty ziemne i kanalizacyjne, 608164160

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282

USŁUGI hydrauliczne-Nidzica, 508-491-711

UTYLIZACJA, zdejmowanie azbestu. 514-767-572

WYKONAM prace: malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, regipsy, gładzie, glazura. tel. 884-313-886

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe **KOJCE** dla Psów **Wiaty** **Kontenery**

Najniższe **CENY** Różne wymiary Dogodne **RATY** Transport cały **KRAJ**

www.konstal-garaze.pl 505-526-036

29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17 25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11

188200tr-a-M

WYKOŃCZENIA mieszkań- regipsy, stelaże metalowe, szpachlowanie, malowanie. Montaż drzwi i okien, ocieplanie domów, ocieplanie i wykończenia poddaszy- szybko, solidnie i tanio tel.507-951-949.

WYKOŃCZENIA wnętrz- łazienki, płytkowanie, instalacje elektryczne, itp., 690-640-480

RÓŻNE

SPRZEDAM drewno, opał, kominiek, 725-446-778

ZDROWIE I URODA

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

ZWIERZĘTA

AMUR, sandacz, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła- waga, faktura, tel.721-040-072.

! Kupię byczki, jałówki w każdej kondycji, 50kg- 400kg do dalszego chowu. 607-53-32-66

KOKOSZKI OKAZJA, szczepione różnokolorowe, 16-20 tygodniowe-sprzedam z dowozem na miejsce tel.505-919-321

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAM brojlery z własnego gospodarstwa, chowane naturalnie. 572-968-286, 572-968-286

maszyny rolnicze

PRASA New Holland 367, pług podorywacz 5 skibowy, wał kolczatka 1,6m, 502-583-805

PRASA zbierająca Z-224; Kombajn Bizon, sprzedam, 798-794-456

SPRZEDAM ciągnik C360, kopaczkę do ziemniaków, przyczepę wywrotkę 1 osiową, kosiarka rotacyjna, sieczkarnia do siewki, 4 byczki 3 miesięczne, krowa z mlekiem 4 letnia, 605-981-589

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy; bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł, 601-598-983

produkty rolne

NML Sprzedam obornik koński, 502-558-484

SPRZEDAM gorczycę na polon, 500-129-026

SPRZEDAM obornik kurzy z dowozem, 607-218-775, 505-957-391

inne

ORKA, uprawa, siew zbóż i rzepaku, 724-744-684

SPRZEDAM ziemię orną 6,09ha kl 4/A i 4/B. Szczepankowo gm. Lubawa, 509-371-064, 508-692-452

WEZMĘ ziemię w dzierżawę na terenie gmin: Ostróda, Lubawa, Rybno, 787-215-996

Dirty Dancing znów nami zawładnie?

KIEDY NIEMAL DOKŁADNIE 33 LATA TEMU „DIRTY DANCING” (CZY, JAK CHCIAŁ JAKIŚ CZAS PÓŹNIEJ POLSKI TŁUMACZ, „WIRUJĄCY SEKS”) DEBIUTOWAŁ NA WIELKIM EKRANIE, CHYBA NIEWIELE OSÓB WIERZYŁO, ŻE ZDOBĘDZIE ON STATUS FILMU KULTOWEGO. NIEDAWNO OGŁOSZONO PRACE NAD JEGO KONTYNUACJĄ.

NAJBARDZIEJ STRZEŻONY SEKRET HOLLYWOOD

Właśnie tak nazywał informację o kontynuacji „Dirty Dancing” dyrektor generalny Lionsgate. Jon Feltheimer, którego studio wykupiło prawo do kultowego filmu z lat 80., podkreślił, że „To będzie dokładnie taki film, na jaki czekali fani – romantyczny i nostalgiczny”.

Co jeszcze wiemy o nowym filmie z serii „Dirty Dancing”? Reżyserią zajmie się Jonathan Levine, a produkcją Gillian Bohrer. Scenariusz napiszą Mikki Daughtry i Tobias Iaconis, którzy wspólnie pracowali nad filmem „Trzy kroki od siebie”.

No i najważniejsze: Jennifer Grey ma ponownie wcielić się w rolę Baby. Ba, zrobi nawet więcej, bo zamierza mieć wpływ na film, więc zostanie producentką wykonawczą. Tyle z informacji przekazanych przez przedstawicieli Lionsgate. Czego nadal nie wiadomo? Po pierwsze i najważniejsze, co z Johnnym. Niezapomniany Patrick Swayze zmarł przecież 11 lat temu, a trudno wierzyc, by twórcy powtórzyli rozwiązanie znane np. z ostatnich „Gwiezdných wojen”, w których nadal, dzięki wysiłkom specjalistów od efektów specjalnych, mogliśmy oglądać cyfrową Leię, w rolę której wcielała się nieżyjąca już Carrie Fisher. Zresztą, oryginalna opowieść o Baby i Johnnym, którzy poznają się w jednym z amerykańskich kurortów,

zakończyła się w miejscu, w których ich dalszy los był ledwie obietnicą szczęśliwego związku. O tym, że żyli długo i szczęśliwie, mogliśmy marzyć razem z nimi. Ot, taka przewaga świata wyobrażonego.

SKĄD SIĘ WZIĄŁ FENOMEN?

Tak jak prace nad nową odsłoną „Dirty Dancing” były tajemnicą, tak pozostaje nią to, co zdecydowało o tym, że właśnie ten film okazał się jednym z najpopularniejszych romansów światowej kinematografii. Bo, to trzeba sobie szczerze powiedzieć, na początku nic nie wskazywało na to, że produkcja będzie hitem.

Autorka scenariusza, Eleanor Bergstein, miała problemy ze znalezieniem zainteresowanych jej pomysłem producentów, a kiedy się udało, to budżet był niewielki, między aktorami nie było porozumienia (znali się z innej produkcji i nie przepadali za sobą), Patrick Swayze borykał się z kontuzją kolana, a piosenki okazywały się zbyt drogie, by nabywać do nich prawa. Słowem: łatwo nie było.

Udało się jednak z tej prostej historii o baśniowym rodowodzie, w którym na drodze do szczęścia młodych stoją różnice klasowe i inne rozmaite trudności, wykrzesać coś, co sprawiło, że ludzie wciąż chcą go oglądać. 33 lata to w przypadku filmów wiek dość zaawansowany. I pewnie dlatego opowieść o Frances, bo tak brzmiała prawdziwe imię Baby, która nie chciała być stawiana w kącie, i Johnnym, który za punkt honoru postawił sobie do tego nie dopuścić, traci czasem myśłą. Ale jest w niej też coś, co sprawia, że wraca się do niej z przyjemnością. Świadomość tego mają ludzie z telewizji, którzy regularnie fundują nam powtórki, a z pewnych źródeł wiem, że w wielu domach nadal jest miejsce dla kaset VHS i płyt DVD z tym filmem. I naprawdę nie jest tak, że zbierają tylko kurz.

I ja się, proszę państwa, nie dziwię.

Pozwolę sobie bowiem na odrobinę prywatnych wnużeń. Z „Dirty Dancing” jesteśmy równolatkami, więc pamiętam ten film z czasów dzieciństwa. Najpierw podpatrywany nieśmiało, bo przecież rodzice żartowali między sobą, że obejrzą „Wi-



Dot. Vestron Pictures/ Lionsgate/ Mat. promocyjne



Według doniesień medialnych Patrick Swayze za główną rolę w „Dirty Dancing” dostał 200 tys. dolarów honorarium, a za swój epizodyczny występ w „Dirty Dancing 2” wypłacono mu... 5 mln dolarów.

rujący seks”. Nie wypadalo z nimi tego oglądać, zdecydowanie. Kiedy jednak swoim spojrzeniem kradłam sceny, nie widziałam w filmie niczego nieprzyzwoitego. Jedna śmielsza scena to jeszcze za mało, żeby uznać go za nieodpowiedni dla dzieci. Więc jakiś czas później oglądałam już film pełnoprawnie, a potem wracałam do niego wiele razy. Dlaczego? Nie mam pojęcia. I pewnie wiele osób zapytanych o powody fenomenu po latach odpowiedziałoby to samo. Wsiąkaliśmy w tę narrację, mając świadomość, że być może to nie jest film, którego znajomością należało się chwalić na salonach. Az drugiej strony...

WSTYD NIE ZNAĆ

No wstyd. Zresztą nawet jak powiem w towarzystwie, że nie oglądaliśmy nigdy „Dirty Dancing”, to nikt nam nie uwierzy.

Tym bardziej że jeśli na chwilę spuścimy nieco z tonu i przestaniemy przykładać do filmu miarę kina artystycznego, to zauważymy, że ma on wciąż wiele do zaoferowania. Na przykład? Niezłe aktorstwo, które sprawia, że postaci są wiarygodne. I, uwaga, feministyczne wątki.

Kto nie wierzy, że takowe były, niech przypomni sobie, z jaką łatwością Baby oferuje swoje wsparcie innej kobiecie. To po to, by Penny, zatrudniona w ośrodku wypożyczynowym jako nauczycielka tańca, mogła skorzystać z pomocy lekarza (mającego przeprowadzić aborcję), Baby gotowa jest zastąpić ją w roli partnerki Johnnynego. Nie przejmuję się tym, że to oznacza, że musi nauczyć się tańczyć od podstaw. Bezinteresownie decyduje się też pożyczyć pieniądze od ojca na zabieg Penny. Przypomnijmy: to niemal obca jej osoba, o którą Baby, już nieco wodząca wzrokiem za nowo poznanym Johnnym, mogłaby być zazdrosna. Tak się nie dzieje, więc możemy mieć nadzieję, że nie chodzi tylko o to, by młodzieńką Frances



Piosenka (I've Had) The Time of My Life, do której finałowy taniec wykonali przed zaskoczoną widownią złożoną z gości ośrodka wypoczynkowego Baby i Johnnyn, zdobyła w 1988 roku Oscara dla najlepszego utworu.

przedstawić jako niezdolną do tak niskich uczuć, jak zażyć, ale i o to, by pokazać, że solidarność kobiet ma sens.

NIEOCZEKIWANE ZWROTY AKCJI

Takowych w filmie nie ma zbyt wielu, ale już poza nim było takich sporo. Pierwszy przykład? Po ogromnym sukcesie filmu można było się spodziewać, że Jennifer Grey, kochana za rolę niewinnej Baby, gotowej nie tylko walczyć o miłość, ale i stawiać w obronie mniej uprzywilejowanych, stanie się gwiazdą rozchwytywaną przez producentów.

Tak się nie stało. Nie pomogły też skandale wywołane

doniesieniami o jej romansach ze skalpelem i igłami chirurgów plastycznych. Mówiono nawet, że jej zupełnie odmienione rysy twarzy mają być dla niej szansą do tego, by wejść do show biznesu w roli nowej osoby, bez łatki dziewczyny z „Dirty Dancing”. To były zapewne tylko plotki, ale faktem jest, że w dzisiejszej Jennifer Grey trudno rozpoznać młodą Frances

Inny dowód na przewrotność losu? Mimo wielkiego sukcesu „Dirty Dancing” jego dystrybutor ogłosił cztery lata po premierze filmu... bankructwo.

Niezbyt dobrze wiodło się także innym opowieściom, które chciały nas zabrać do świata rodem z pierwowzoru. Ani sequel, ani serial nie odniosły porażającego sukcesu. Jak więc będzie z nową produkcją, w której pojawi się Jennifer Grey? Czas pokaze, ale już teraz wiadomo, że sama zapowiedź o pracach nad nową odsłoną przygód Baby wzbudziła w wielu fanach drżenie serca. Kto wie, może porównywalne z dreszczem, który mają pary młode wybierające „Time of my Life” na swój pierwszy taniec weselny? Jak mówią znajomi instruktorzy tańca, to wciąż jeden z popularniejszych motywów.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

Krzyżówka klasyczna z hasłem

1	48			52		55		59		2		63		67		71		3		76				80	
31				17																12					
						4								5											
6										7										8					
						3																			
				9										10											
11										12														27	
		6											10								13				
						14	57		61					15	69		72								
						16								25											
16			50		54					17		65							18		77				81
					19									20											
																		1							
21									22											23					
					24									18		14				13					
					23				15					25											
26		49							27		64		68						28			79			
										9								5							
					29	56		60								30		74							
									2	32															
31				53					32											33					
28													8		20			11							
				34																					
36			51							37											38	78			82
					39		58		62					40	70		73		21	75					
41										42		66								43					
				24				7																	
					44								45												
46																			19	47					4

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

	1	2	3		4	5		6	7		8	9	10	11		12		13	14		15	16		17	18	19
	20		21	22	23	24	25	26		27	28	29	30	31												

POZIOMO: 1) lekkie pobołowanie zęba; 2) pirat komputerowy; 3) żona Władysława I Łokietka; 4) waluta Nigerii; 5) zwierzę w paski; 6) liryczny utwór modlitewny; 7) potocznie kalesony; 8) bałkańska pasta z bakłażanów, papryki, czosnku i octu; 9) młodości, poszukiwany przez alchemików; 10) nasada dłoni; 11) dzieło muzyczne lub literackie; 12) włoskie miasto z torem wyścigowym Formuły 1; 13) kraj z Delhi; 14) D-dur lub C-moll; 15) Jan ... Pawłuskiewicz; 16) flamastry; 17) dawniej zwany ostrowidzem; 18) głab kapusty; 19) esowata rura pod zlewem; 20) taniec z Argentyny; 21) wysoki, piskliwy głos; 22) naród z Wysp Brytyjskich; 23) góra część ubrania kobiet; 24) Starski, polski scenograf z Oskarem; 25) dama lub walet; 26) miasto w Szwajcarii, stolica kantonu Obwalden; 27) może w nie wpaść kredytobiorca; 28) stolica i port w Angoli; 29) Anna dla przyjaciół; 30) sznur w świecy; 31) nerka, albo żołądek; 32) papiery wartościowe, skarbowe; 33) na twarzy przebiega; 34) klawisz akceptujący w

komputerze; 35) skandynawska wąska zatoka; 36) początek biegu; 37) tkanina wełniana z przędzy czesankowej; 38) przednia strona budynku; 39) ... stanu, to przewrót, pucz; 40) cukier palony; 41) szklanki, kieliszki do wina; 42) organizacja z UNESCO i WHO; 43) forma rozliczeń bezgotówkowych; 44) adwokat, obrońca sądowy; 45) wielka powieść Jamesa Joyce'a; 46) sprzęt operatora filmowego; 47) na sklepowych półkach

PIONOWO: 2) gajowy Hogwartu, przyjaciel Potter'a; 3) chińska rzeka, najdłuższa w Azji; 16) diabeł z "Fausta" Goethego; 17) biblioteczny mebel; 18) pierwiastek Co; 27) marka herbat; 30) napój ze sfermentowanego mleka; 33) płyta meblowa; 36) trasa dla turysty; 39) mroźna pora roku; 42) kuzynka pszczoły; 48) nauka równego maszerowania w wojsku; 49) niemiecka wyspa na Bałtyku obok Uznamu; 50) As, pierwiastek; 51) waluta indyjska; 52) daje go

szatniarz; 53) błąd przy serwisie w siatkówce; 54) pałac prezydencki w Singapurze; 55) rzymska epopeja narodowa Wergiliusza; 56) płacze się podczas szycia; 57) ścienne i podłogowe w łazience; 58) Eberhard z kryminalistów Marka Krajewskiego; 59) klęska przedsięwzięcia, kłapa; 60) największa z tętnic; 61) Ernest, autor głośnej pracy "życie Jezusa"; 62) obniżana przy wyprzedaży; 63) kacze samce; 64) czynny wulkan w środkowej części Jawy; 65) pada zima; 66) wypłaca renty i emerytury; 67) roślina na olej i paszę; 68) Szamir, były premier Izraela; 69) cenna starość; 70) stolica Samoa 71) strzelba z sztucznie skróconą lufą; 72) południowy przykład Peloponezu, Matapan; 73) budowla z przęsłami; 74) plony sadów; 75) w kopercie; 76) ze szczęblami; 77) miasto i enklawa hiszpańska w Maroku; 78) z mankietem 79) Jo - norweski pisarz; 80) oddziela państwa; 81) wodospad na granicy Kanady i USA; 82) ślady

Dirty Dancing znów nami zawładnie?

KIEDY NIEMAL DOKŁADNIE 33 LATA TEMU „DIRTY DANCING” (CZY, JAK CHCIAŁ JAKIŚ CZAS PÓŹNIEJ POLSKI TŁUMACZ, „WIRUJĄCY SEKS”) DEBIUTOWAŁ NA WIELKIM EKRANIE, CHYBA NIEWIELE OSÓB WIERZYŁO, ŻE ZDOBĘDZIE ON STATUS FILMU KULTOWEGO. NIEDAWNO OGŁOSZONO PRACE NAD JEGO KONTYNUACJĄ.

NAJBARDZIEJ STRZEŻONY SEKRET HOLLYWOOD

Właśnie tak nazywał informację o kontynuacji „Dirty Dancing” dyrektor generalny Lionsgate. Jon Feltheimer, którego studio wykupiło prawo do kultowego filmu z lat 80., podkreślił, że „To będzie dokładnie taki film, na jaki czekali fani – romantyczny i nostalgiczny”.

Co jeszcze wiemy o nowym filmie z serii „Dirty Dancing”? Reżyserią zajmie się Jonathan Levine, a produkcją Gillian Bohrer. Scenariusz napiszą Mikki Daughtry i Tobias Iaconis, którzy wspólnie pracowali nad filmem „Trzy kroki od siebie”.

No i najważniejsze: Jennifer Grey ma ponownie wcielić się w rolę Baby. Ba, zrobi nawet więcej, bo zamierza mieć wpływ na film, więc zostanie producentką wykonawczą. Tyle z informacji przekazanych przez przedstawicieli Lionsgate. Czego nadal nie wiadomo? Po pierwsze i najważniejsze, co z Johnnym. Niezapomniany Patrick Swayze zmarł przecież 11 lat temu, a trudno wierzyc, by twórcy powtórzyli rozwiązanie znane np. z ostatnich „Gwiezdných wojen”, w których nadal, dzięki wysiłkom specjalistów od efektów specjalnych, mogliśmy oglądać cyfrową Leię, w rolę której wcielała się nieżyjąca już Carrie Fisher. Zresztą, oryginalna opowieść o Baby i Johnnym, którzy poznają się w jednym z amerykańskich kurortów,

zakończyła się w miejscu, w których ich dalszy los był ledwie obietnicą szczęśliwego związku. O tym, że żyli długo i szczęśliwie, mogliśmy marzyć razem z nimi. Ot, taka przewaga świata wyobrażonego.

SKĄD SIĘ WZIĄŁ FENOMEN?

Tak jak prace nad nową odsłoną „Dirty Dancing” były tajemnicą, tak pozostaje nią to, co zdecydowało o tym, że właśnie ten film okazał się jednym z najpopularniejszych romansów światowej kinematografii. Bo, to trzeba sobie szczerze powiedzieć, na początku nic nie wskazywało na to, że produkcja będzie hitem.

Autorka scenariusza, Eleanor Bergstein, miała problemy ze znalezieniem zainteresowanych jej pomysłem producentów, a kiedy się udało, to budżet był niewielki, między aktorami nie było porozumienia (znali się z innej produkcji i nie przepadali za sobą), Patrick Swayze borykał się z kontuzją kolana, a piosenki okazywały się zbyt drogie, by nabywać do nich prawa. Słowem: łatwo nie było.

Udało się jednak z tej prostej historii o baśniowym rodowodzie, w którym na drodze do szczęścia młodych stoją różnice klasowe i inne rozmaite trudności, wykrzesać coś, co sprawiło, że ludzie wciąż chcą go oglądać. 33 lata to w przypadku filmów wiek dość zaawansowany. I pewnie dlatego opowieść o Frances, bo tak brzmiała prawdziwe imię Baby, która nie chciała być stawiana w kącie, i Johnnym, który za punkt honoru postawił sobie do tego nie dopuścić, traci czasem myśłą. Ale jest w niej też coś, co sprawia, że wraca się do niej z przyjemnością. Świadomość tego mają ludzie z telewizji, którzy regularnie fundują nam powtórki, a z pewnych źródeł wiem, że w wielu domach nadal jest miejsce dla kaset VHS i płyt DVD z tym filmem. I naprawdę nie jest tak, że zbierają tylko kurz.

I ja się, proszę państwa, nie dziwię.

Pozwolę sobie bowiem na odrobinę prywatnych wnużeń. Z „Dirty Dancing” jesteśmy równolatkami, więc pamiętam ten film z czasów dzieciństwa. Najpierw podpatrywany nieśmiało, bo przecież rodzice żartowali między sobą, że obejrzą „Wi-



Dot. Vestron Pictures/ Lionsgate/ Mat. promocyjne



Według doniesień medialnych Patrick Swayze za główną rolę w „Dirty Dancing” dostał 200 tys. dolarów honorarium, a za swój epizodyczny występ w „Dirty Dancing 2” wypłacono mu... 5 mln dolarów.

rujący seks”. Nie wypadalo z nimi tego oglądać, zdecydowanie. Kiedy jednak swoim spojrzeniem kradłam sceny, nie widziałam w filmie niczego nieprzyzwoitego. Jedna śmielsza scena to jeszcze za mało, żeby uznać go za nieodpowiedni dla dzieci. Więc jakiś czas później oglądałam już film pełnoprawnie, a potem wracałam do niego wiele razy. Dlaczego? Nie mam pojęcia. I pewnie wiele osób zapytanych o powody fenomenu po latach odpowiedziałoby to samo. Wsiąkaliśmy w tę narrację, mając świadomość, że być może to nie jest film, którego znajomością należało się chwalić na salonach. Az drugiej strony...

WSTYD NIE ZNAĆ

No wstyd. Zresztą nawet jak powiem w towarzystwie, że nie oglądaliśmy nigdy „Dirty Dancing”, to nikt nam nie uwierzy.

Tym bardziej że jeśli na chwilę spuścimy nieco z tonu i przestaniemy przykładać do filmu miarę kina artystycznego, to zauważymy, że ma on wciąż wiele do zaoferowania. Na przykład? Niezłe aktorstwo, które sprawia, że postaci są wiarygodne. I, uwaga, feministyczne wątki.

Kto nie wierzy, że takowe były, niech przypomni sobie, z jaką łatwością Baby oferuje swoje wsparcie innej kobiecie. To po to, by Penny, zatrudniona w ośrodku wypoczynkowym jako nauczycielka tańca, mogła skorzystać z pomocy lekarza (mającego przeprowadzić aborcję), Baby gotowa jest zastąpić ją w roli partnerki Johnnynego. Nie przejmuję się tym, że to oznacza, że musi nauczyć się tańczyć od podstaw. Bezinteresownie decyduje się też pożyczyć pieniądze od ojca na zabieg Penny. Przypomnijmy: to niemal obca jej osoba, o którą Baby, już nieco wodząca wzrokiem za nowo poznanym Johnnym, mogłaby być zazdrosna. Tak się nie dzieje, więc możemy mieć nadzieję, że nie chodzi tylko o to, by młodzieńką Frances



Piosenka (I've Had) The Time of My Life, do której finałowy taniec wykonali przed zaskoczoną widownią złożoną z gości ośrodka wypoczynkowego Baby i Johnny, zdobyła w 1988 roku Oscara dla najlepszego utworu.

przedstawić jako niezdolną do tak niskich uczuć, jak zażyć, ale i o to, by pokazać, że solidarność kobiet ma sens.

NIEOCZEKIWANE ZWROTY AKCJI

Takowych w filmie nie ma zbyt wielu, ale już poza nim było takich sporo. Pierwszy przykład? Po ogromnym sukcesie filmu można było się spodziewać, że Jennifer Grey, kochana za rolę niewinnej Baby, gotowej nie tylko walczyć o miłość, ale i stawać w obronie mniej uprzywilejowanych, stanie się gwiazdą rozchwytywaną przez producentów.

Tak się nie stało. Nie pomogły też skandale wywołane

doniesieniami o jej romansach ze skalpelem i igłami chirurgów plastycznych. Mówiono nawet, że jej zupełnie odmienione rysy twarzy mają być dla niej szansą do tego, by wejść do show biznesu w roli nowej osoby, bez łatki dziewczyny z „Dirty Dancing”. To były zapewne tylko plotki, ale faktem jest, że w dzisiejszej Jennifer Grey trudno rozpoznać młodą Frances

Inny dowód na przewrotność losu? Mimo wielkiego sukcesu „Dirty Dancing” jego dystrybutor ogłosił cztery lata po premierze filmu... bankructwo.

Niezbyt dobrze wiodło się także innym opowieściom, które chciały nas zabrać do świata rodem z pierwowzoru. Ani sequel, ani serial nie odniosły porażającego sukcesu. Jak więc będzie z nową produkcją, w której pojawi się Jennifer Grey? Czas pokaże, ale już teraz wiadomo, że sama zapowiedź o pracach nad nową odsłoną przygód Baby wzbudziła w wielu fanach drżenie serca. Kto wie, może porównywalne z dreszczem, który mają pary młode wybierające „Time of my Life” na swój pierwszy taniec weselny? Jak mówią znajomi instruktorzy tańca, to wciąż jeden z popularniejszych motywów.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

Barbara Kurdej-Szatan odlicza dni do porodu

GWIAZDY || Jestem w kontakcie z produkcją „M jak miłość” i po porodzie ustalimy termin powrotu. W grudniu wracam do grania spektakli – mówi Barbara Kurdej-Szatan. I zapewnia, że w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo ograniczyła niemal wszystkie większe wyjścia.

Zdaniem aktorki nie można lekceważyć ryzyka, jakie niesie ze sobą pandemia koronawirusa. Czas oczekiwania na potomka aktorka spędza w domowym zaciszu i podkreśla, że gdy tylko przyjdzie na to odpowiedni moment, wróci do pracy.

Barbara Kurdej-Szatan odlicza już dni do porodu i na razie jak najwięcej czasu poświęca najbliższemu. Nie wyklucza jednak, że za kilka tygodni wróci na plan popularnego serialu Dwójki, a pod koniec roku na teatralną scenę.

— Jestem w zaawansowanej ciąży, za miesiąc rodzę, więc nikt mnie teraz nie kłopotczy żadnymi pytaniami. Do serialu „M jak miłość” wracam, jesteśmy w kontakcie z produkcją i po prostu ustalimy, kiedy będzie najodpowiedniejszy moment, kiedy będę się też czuła najlepiej, żeby wrócić. Do teatru oczywiście też, od grudnia będę grała spektakle, ale wszystko po mału, chciałabym, żeby było na spokojnie — mówi Barbara Kurdej-Szatan.

PODKREŚLA, ŻE NA RAZIE SPRAWY ZAWODOWE ODKŁADA NA BOK, A SKUPIA SIĘ NA SWOIM ŻYCIU RODZINNYM I PRZYGOTOWANIU

NA PRZYJĘCIE NOWEGO CZŁONKA RODZINY. DLATEGO TEŻ SZCZEGÓLNIIE DBA O SVOJE ZDROWIE I ZALEŻY JEJ NA TYM, BY WYELIMINOWAĆ RYZYKO KONTAKTU Z OSOBAMI ZARAŻONYMI NA KORONAWIRUSA.

— Jest strach, musimy bardzo uważać na siebie i zachęcam wszystkich do wzmacniania swojego organizmu, żeby jedli witaminy, dbali o siebie, bo koronawirus istnieje i rozprzestrzenia się w zastraszającym tempie — mówi.

Aktorka nie ukrywa, że strach związany z sytuacją epidemiologiczną paraliżuje wiele działań i projektów.

Barbara Kurdej-Szatan zrezygnowała z udziału w wielu eventach, ograniczyła też spotkania ze znajomymi. Uczestniczyła tylko w dwóch, niezwykle ważnych dla niej wydarzeniach. Jednym z nich była promocja książki Joanny Przetakiewicz „#Nie bałam się o tym rozmawiać”. Projektantka mody przeprowadziła w niej wywiady z kobietami, które mogą być inspiracją dla innych, bo odważyły się zaryzykować i postawić w swoim życiu na zmiany. To także część projektu Era Nowych Kobiet, który ma na



Barbara Kurdej-Szatan zdradziła, że rozpoczęła pracę nad książką o swoim życiu

celu uświadamiać, jak istotną rolę w społeczeństwie odgrywa płeć piękna.

— To jest jedyny event, jedyną moją wyjątkową okazją podczas ciąży, oprócz koncertu dla

śp. Andrzeja Strzeleckiego. Jestem więc w domu, dbam o siebie, uważam, nie spoty-



Jestem w zaawansowanej ciąży, za miesiąc rodzę, więc nikt mnie teraz nie kłopotczy żadnymi pytaniami.

kam się za bardzo z ludźmi. A na ten event przyszedłem wspierać Joannę, a także wszystkie kobiety i bohaterki tej książki — mówi Barbara Kurdej-Szatan.

Niedawno aktorka zdradziła też, że rozpoczęła pracę nad książką o swoim życiu. Współautorką projektu ma być jej najlepsza przyjaciółka.

Newseria, opr. lub

W pracy często chciano zrobić ze mnie produkt

FILM || — W pracy często chciano zrobić ze mnie produkt. Nie zamierzam rezygnować z siebie — twierdzi Aleksandra Domańska, znana między innymi z serialu „O mnie się nie martw”.

Aktorka tłumaczy, że jej praca wiąże się z wieloma wymaganiami, które stawiają osoby odpowiedzialne za projekty artystyczne. Oczekiwania nie zawsze jednak dotyczą gry aktorskiej. Często odnoszą się do wyglądu czy też sposobu bycia artystów.

Aleksandra Domańska przyznaje, że wielokrotnie musiała walczyć o siebie z osobami, które chciały uczynić z niej przedmiot służący promocji. Nigdy jednak nie pozwoliła się tak traktować. Obecnie aktorka jest w trakcie realizacji zdjęć do filmu „Szczęścia chodzą parami”.

Aleksandra Domańska za pomocą swoich social mediów promuje siostrzeństwo i akceptację własnego ciała. Ponad rok temu utworzyła akcję „Ciało bogini za nic się nie wini”, która do dziś cieszy się popularnością. Jej celem jest zachęcanie kobiet na całym świecie do pokochania siebie niezależnie od rozmiaru, jaki noszą. W kontrze do promowanego przez media nierealnego kanonu piękna aktorka proponuje swoim odbiorcom zdrowe i racjonalne podejście do



Nie mogę sobie nic zarzucić — mówi Aleksandra Domańska

cielesności. Okazuje się jednak, że nie wszystkim podobają się jej działania.

— Straciłam rolę w serialu z powodu krótkiej fryzury oraz promowania siostrzeństwa i wsparcia wśród kobiet. Ten drugi powód jest szczególnie ważny — mówi Aleksandra Domańska.

Aktorka przyznaje także, że nie był to pierwszy raz, gdy spotkała się z podobnymi rozszewczeniami. Tłumaczy, że przemysł filmowy pełen jest doradców, którzy chcą wykorzystać

artystów i uczynić z nich żywą reklamę. Aby zachować twarz, należy wsłuchać się we własne potrzeby i nie podążać ślepo za wskazówkami. Nie zawsze jednak jest to proste.

Niektórzy ludzie mają własny pomysł na to, jakie mają być inne osoby. Chcą z nich zrobić produkt. Nie jest tajemnicą, jak wyglądają rozmowy podczas doboru obsady. Często spotykałam się w pracy z tym, że ktoś chciał zrobić produkt także ze mnie. Chciano, żebym była szczuplejsza, miłsza, uśmiechnięta oraz

żebym grzecznie odpowiadała na pytania — tłumaczy.

Aleksandra Domańska zdecydowała się jednak pójść swoją drogą, a ostatnie wydarzenia związane z utratą roli w serialu jeszcze bardziej ją utwierdziły w przekonaniu, że słusznie postępuje.

— Nie mogę sobie nic zarzucić. Traktuję to, co się wydarza jak wspaniałą lekcję. Dzięki temu dowiedziałam się, czego nie chcę. To był dla mnie bodziec, którego potrzebowałam, żeby podjąć pewne kroki. Nigdy wcześniej nie słyszałam głosu płynącego z mojego serca wyraźniej niż teraz. Nie zamierzam rezygnować z siebie. Jeżeli znajdzie się dla mnie miejsce, to fantastycznie, jeżeli nie, pójde inną drogą — zaznacza.

Obecnie aktorka pracuje nad filmem „Szczęścia chodzą parami”, w którym zagra jedną z głównych ról. Obok niej na ekranie pojawią się również Weronika Książkiewicz, Michał Żurawski, Tomasz Karolak, Antoni Królikowski oraz Klaudia Halejcio.

Newseria.pl, opr. lub

REKLAMA

PROMEDICA24

SZUKASZ PRACY NA LATO?

PRACUJ, OPIEKUJĄC SIĘ SENIORAMI W NIEMCZECH

ZYSKAJ DOBRĄ PENSJĘ I BONUS DO 250€ WYJEDŹ NA 2 MIESIĄCE

Mława 517 175 036

96200ba-e-M